KURIER Wileński

SOBOTA, 13 SIERPNIA 1994 R.
Nr 158 (12434)

ISSN 1392-0405

ARDENA

Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Żniwa w pełni

Polski "Bizon" na podwileńskich polach

— Nie ziarno, a złoto. Proszę spojrzeć, jakie czyściutkie — mówi Helena Zajączkowska biorąc w dłonie złocisty jęczmień. — Nie trzeba dodatkowo przewiewać, oczyszczać, gdyby tak potrzeba, od razu można brać i wysiewać...

Rzeczywiście, ziarno bez plew, domieszek nasion chwastów i nie da się go porównać z tym, jakie otrzymujemy młócąc "Niwą". Próbowałem znaleźć ziarno w kłosach słomy, były puste...

— Namłóciliśmy więcej, niż się spodziewałam — mówi pani Helena. — W ogóle jestem bardzo zadowolona. Nie tylko, że zebrano mi zboża, ale w dodatku fachowo i bez kłopotu. To dzięki gościowi — dodaje wskazując na krzątającego się koło kombajnu Benedykta Nowakowskiego, mechanika ze spółki "Bizon" z Płocka.

Na pytanie, jak się spisuje polski kombajn na litewskim polu, pan Benedykt uśmiecha się i zwięźle odpowiada: podobnie, jak i na polskim. Tylko, gdzie zboże jest niskie i pole kamieniste, wolę sam kosić, a gdzie wysokie — kosi Piotr. Rzeczywiście, Piotr Apanas, jako kombajnista zwykł pracować na sprzęcie radzieckim — kombajnach "Niwa", "Don", a polski "Bizon" wyposażony w hydraulikę i elektronikę, wydaje się być nazbyt delikatny i czuły.

— Całe sterowanie polega na przyciskaniu odpowiednich klawiszy — mówi pan Benedykt. — Chociaż nasi, polscy gospodarze, gdy kupują "Bizona" muszą mieć zaświadczenie o odbytym szkoleniu. Takie kursy organizujemy też u siebie w spółce. Spółka daje gwarancję nabywcy kombajnu na dwie akcje żniwne, czyli na 24 miesiące. Ale, jeżeli gospodarz nie ma ukończonego kursu, to zakład nie ponosi odpowiedzialności za usterki w pracy kombajnu w danym okresie.

Jako że "Bizon" przybył na podwileńskie pola wprost z zakładu, stąd też obecność tu mechanika pana Nowakowskiego.

— Owszem, przywiozłem ze sobą zestaw kluczy, trochę musiałem odregulować pewne podzespoły, wszak maszyna musi pracować wydajnie, a najważniejsze — czysto młócić.

Jakże by się przydały takie kombajny naszym gospodarzom — pomyślałam. Są małe, sterowne, poruszają się po wąskich drogach i polach, zbierają zarówno rośliny oleiste, jak np. rzepak, strączkowe — groch, no i oczywiście, wszystkie uprawy zbożowe.

— A cena? — Kosztuje 15 tys. dolarów, ale rolnikowi w ciągu 3 — 4 sezonów okupi się, oczywiście, jeżeli odpłatnie będzie świadczył usługi innym — mówi pan Benedykt.

— Wielu gospodarzy już obsłużyliście?

— Dzisiaj zamierzamy skosić zboże dla czterech — mówi Zygmunt Stankiewicz, który z ramienia Ośrodka Wspomagania Rolników i Przedsiębiorczości Rolniczej odbiera zgłoszenia na sprzęt zbóż poprzez Koła Gospodarzy.

— Niestety, wszystkich chętnych widocznie nie da się zadowolić — mówi pan Stankiewicz. — Rada Ośrodka zdecydowała, że w gminach Waki Trockiej i wojdackiej kombajn będzie kosił 7 dni. Tutaj rolnicy mają przeważnie małe poletka zbożowe: po hektarze, po półtora... Więc wiele czasu traci się na jałowe przejazdy. Dopiero potem, gdy kombajn wyruszy do gmin suderwskiej, mejszagolskiej, dukształskiej, awiżeńskiej, bujwidziskiej, zaczną się większe żniwa. Tam poszczególni gospodarze mają po 20-30 hektarów do skoszenia.

— Może przypomnimy jeszcze cenę żniw na 1 hektarze?

— Średnio wynosi około 70 litów.

— Czy nie za drogo? — zwracam się do Heleny Zajączkowskiej.

— Nie, w ubiegłym roku musiałam płacić znacznie drożej. — A co z ziarnem? Na sprzedaż?

— Nie, zbyt mało płacą. Wolę zostawić sobie, przyda się w gospodarstwie — odpowiada.

Danuta DANOWSKA

NA ZDJĘCIACH: — Ziarno czyste jak złoto — twierdzi Helena Zajączkowska; tak wygląda pogotowie techniczne — uśmiecha się Benedykt Nowakowski.

Fot. **Tadeusz Ważniewicz**

Mini - sondaż "K. W."

Jaki ma być ZPL? Czy potrzebna jest Polakom osobna partia polityczna?

Jerzy Kowalewski — mieszkaniec Suderwy (rej. wileński).

Od roku 1989 należę do koła ZPL w Suderwie. Wcale tego nie żałuję. Nasze koło jest liczne i działa prężnie. W rejonie większość mieszkańców to Polacy. Moim zdaniem, w samorządzie musi być odpowiedni procent radnych Polaków, Litwinów, jak też wartościowych ludzi innych narodowości. Gospodaruję tylko na działce przyzagrodowej, bo zwrot ojcowizny w Suderwie mi się nie należy. Jako stały mieszkaniec wsi może i mógłbym wydzierżawić trochę ziemi, ale zrezygnowałem z tego, bo dzieci małe i nie dałbym rady łopatą tę ziemię uprawiać.

Uważam, że ludzie, którzy nigdy nie należeli do żadnych partii, nie zechcą i dziś należeć do nich. Jakiekolwiek by zmiany polityczne zachodziły, muszą być zaradni, mądrzy, oddani innym. Właśnie takich widzę radnych. Obok ZPL widzę też partię polityczną. Ale to nie oznacza, że ZPL musi całkowicie przekształcić się w partię polityczną.

Zanotowała
Leokadia DROZD

W rządzie RL

Z posiedzenia 11 sierpnia

Na **czwartkowym posiedzeniu rządu Litwy zgłoszono do omawiania ponad 40 kwestii.** Jak poinformował agencję ELTA rzecznik prasowy rządu, obywatele rządu po dłuższej przerwie postanowili zaprosić projekt zgłoszonej na Sejm ustawy Republiki Litewskiej o bankach komercyjnych. Ostateczne zostanie on zatwierdzony na następnym posiedzeniu.

Wiele problemów stwarzają dla Litwy wydatki, związane z kompensowaniem za pomoc lekarską, udzieloną obywatelom Litwy za granicą. Np., w ubiegłym roku wyniosły one 237 tys., a w tym roku 327 tys. litów. Ministerstwo Zdrowia zaproponowało, aby stale zamieszkali na Litwie obywatele państwowych bądź osoby bez obywatelstwa, udające się za granicę, były ubezpieczone w dowolnym zakładzie ubezpieczeniowym kraju w ramach dobrowolnej asekuracji od wydatków na niezbędną pomoc lekarską za granicą. Ostateczna decyzja została odłożona, aby lepiej zbadać aspekty tego problemu.

Odłożono również decyzję uregulowania rozliczeń z obcokrajowcami za oferowane im na Litwie usługi medyczne, gdyż należy zbadać prawne i finansowe skutki tego.

W czwartek budynki Płungiańskiej Szkoły Budowlanej — zespół architektoniczny pałacu księcia Michała Ogińskiego — przekazano Żmudzkiemu Muzeum Sztuki. Postanowiono założyć Wileński Historyczny Narodowy Park Zamkowy, w centrum Wilna — na terytorium dawnych zamków wileńskich. Znajdująca się tu ziemia prywatna powinna być wykupiona przez państwo lub podjęte zostaną inne decyzje.

Uwzględniając aktywną działalność naukową i praktyczną Związku Lekarzy Litwy zezwolono Uniwersyteckiemu Centrum Zdrowia Dzieci z wadami rozwojowymi Ministerstwa Zdrowia wydzierżawić w trybie pozakonkursowym dla Związku Lekarzy lokal w Wilnie. Poza konkursem wydzierżawić pomieszczenie w Wilnie zezwolono również kilku innym organizacjom społecznym. M. in. są to Fundacja Litwy Otwartej, teatr "Vaidila", Rada ds. Małej Litwy, Litewska Partia Demokratyczna.

Zarządowi rejonu kłajpedzkiego zezwolono poza konkursem wydzierżawić spółce "Philip Morris" 10-hektarową parcelę na budowę fabryki tytoniu.

Postanowiono utworzyć w kierunkach wschodnim i zachodnim od lotniska w Połądze strefę ochronną pasa startowego szerokości 650-800 metrów, na której terytorium zezwala się zwrócić ziemię byłym właścicielom z ograniczeniem jej użytkowania. Nie zezwoli się budować na niej obiektów wypoczynkowych i domów mieszkalnych. Odzyskujący te działki właściciele zostaną poinformowani o ewentualnym dyskomforcie, spowodowanym sąsiedztwem lotniska.

Rząd rozstrzygał również problemy, związane z terytorium położonym między Kłajpedą i Połągą. Terytorium byłej radzieckiej bazy wojskowej w Nimersecie oraz wsi Šaipiai jest niszczone, czemu należy zapobiec. Ostateczna decyzja zostanie podjęta po zgłoszeniu wniosków przez specjalną komisję międzyresortową.

W celu zapewnienia skutecznego działania polderowych systemów osuszania, Szyluckiemu Państwowemu Przedsiębiorstwu Melioracyjnemu nadano status przedsiębiorstwa o specjalnym przeznaczeniu.

Rząd przyjął uchwałę o uzupełnieniu i częściowej zmianie regulaminu instytucji państwowych ubezpieczeń społecznych. Kierownicy tych instytucji otrzymują prawo w trybie bezspornym z kont bankowych przedsiębiorstw wyegzekwować nie uiszczone w terminie składki z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych

(Dokończenie na str. 2)

Dziś w numerze:

2 str. — Banderole na alkohol i papierosy należy zamawiać zawczasu.

3 str. — O pielgrzymce, która wyruszy w poniedziałek.

4 str. — Na Białorusi 10-krotnie podrożał chleb i zmniejszono liczbę samochodów rządowych. 300 tysięcy Czeczeńców gotowych stanąć pod broń.

5 str. — Bitwa, która uratowała Polskę i ocaliła Europę. Coś z tym Skarbkiem jednak było...

6 str. — "Legiony stworzyły w Polsce, odrodziły na nowo typ dobrego żołnierza..."

7 str. — Poszukiwane są osoby, które ratowały Uniwersytet Wileński.

8 str. — Nasze "Pierwiosnki" dobrze spisały się w Koszalinie.

9 str. — Niebieski, Biały i Czerwony — już w Wilnie.

10 str. — Jak się mają wyższe sfery?

11,12 str. — Najważniejsze daty. Do końca roku pozostało 140 dni.

SENTENCJA DNIA

Każda rzecz ma dwie strony. Fanatycy widzą tylko jedną.

R. SCHÜTZBACH

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

"Słowo niedzielne"
program religijny

Niedziela, godz. 9.30

Kalejdoskop wiadomości

Po wizy — tylko do ambasad!

Pracownicy wydziału śledczego do spraw przestępstw gospodarczych Głównego Komisariatu Policji oraz grupa z policji społecznej "Vytis" zorganizowała lustrację kilku firm stołecznych, które za określoną opłatę pomagają załatwić wizy do Białorusi, Rosji i Ukrainy. Wg. słów uczestników tej operacji próbuje się rozpocząć walkę z osobami i organizacjami, dla których kolejki przed ambasadami wspomnianych państw są niezłym źródłem dochodów.

"Zwarlowany" trolejbus

Przedwczoraj, przed 9 godziną z rana, pasażerowie trolejbusu nr2 byli świadkami dziwnego widowiska. Kierowca, 56-letnia D. Rukšenienė jadąc z Antokola na dworzec nagle zwiększyła prędkość i zaczęła omijać wszystkie samochody, w tym też tej samej linii trolejbusy. W efekcie odłączyły się kable. Powstał korek. Nie dająca za wygraną kobieta zaczęła przy tym krzyczeć "Heil Hitler" i wyzywać pasażerów od czerwonych i faszystów. Na ul. Pylimo trolejbus został zatrzymany przez uzbrojonych policjantów. Karetka pogotowia odwiozła D. Rukšenienė do szpitala psychiatrycznego.

Nowy kandydat na ambasadora USA w Wilnie i temat antysemicki

W Senacie USA w środę rozpoczęto zatwierdzenie kandydatury Jamesa W. Swiharfa na stanowisko ambasadora na Litwie. Przyszły ambasador był "przepytywany" w komitecie stosunków zagranicznych Senatu.

Sporo uwagi poświęcono przy tym problemowi antysemityzmu na Litwie. Podkreślono, że te kwestie powinny być w centrum uwagi przyszłego ambasadora.

Ministerstwo Ochrony Kraju potrzebuje milionów

Wg. słów ministra Ochrony Kraju L. Linkevičiusa, żeby rozliczyć się z pracownikami resortu i wypłacić im płace za półtora miesiąca potrzebne jest 5 milionów litów. Za remonty i szycie mundurów ministerstwo jest zadłużone 10 mln litów.

Zmarł najstarszy Litwin w Polsce

W 93 roku życia w Warszawie zmarł najstarszy Litwin w Polsce, eztuzjasta — propagator litewskości Juozas Markuza.

"Amžius" może się odrodzi

W tym miesiącu czytelnicy nie doczekali się tygodnika "Amžius". Możliwe, że we wrześniu się odrodzi, lecz będzie to już zupełnie inna gazeta, robiona przez innych dziennikarzy.

Ilu narkomanów jest na Litwie?

Liczbę narkomanów trudno jest określić, ponieważ jest to ludek wędrujący. Według prowizorycznych danych zarejestrowano 52 tys., ale realna liczba jest podobno pięciokrotnie wyższa.

Zabrakło surowca

Spółka akcyjna "Panevežio konservų fabrikas" rozpoczęła nowy sezon z nadzieją na długotrwałą pracę. Aliści surowca wystarczyło tylko na 10 dni. Przedsiębiorstwo przerwało pracę.

Ciemne noce

W Wilnie jest 31 tysięcy latarni ulicznych. Niestety świeci tylko połowa.

Kogo tu winić? Ulicznych bandziorów, ojców miasta, czy brak pieniędzy? Chyba wszystko razem.

Jeśli nie chcesz się zestarzeć

Gerontolodzy twierdzą, że pogodni ludzie żyją dłużej niż ponuracy, a spokojni, zimnej krwi — dłużej niż osoby emocjonalne. Marynarze i rybacy starzeją się najszybciej, potem — rolnicy i kierowcy, po nich handlarze i urzędnicy. Zgubne jest dla zdrowia używanie dużej ilości cukru i soli. Zaleca się pić jak najwięcej mleka.

Wystawa fotograficzna w Szawlach

W Szawlach, w Muzeum Fotograficznym zorganizowano wystawę A. Sutkusa, którego słusznie nazywa się klasykiem litewskiego fotoportretu. Są tu wystawione portrety znanych Litwinów: pisarzy, polityków, artystów.

Cholera nam nie grozi

Republikańskie Centrum Higieny poinformowało, że 9 sierpnia br. gazeta "Respublika" opublikowała mylną informację, iż rzekomo w zbiornikach wodnych rejonu szawelskiego wykryto wibriony cholery grupy II, powodujące chorobę, której objawy przypominają cholerę.

W rzeczywistości Centrum Higieny rejonu szawelskiego ustaliło, że nie są to wibriony cholery, lecz wibriony, które mogą znajdować się w wodzie i zazwyczaj nie powodują chorób zakaźnych jamy brzusznej.

Na festiwal filmowy w Czechach

Trzej amatorzy twórczości filmowej z Litwy wezmą udział w Światowym Festiwalu Filmów Amatorskich "UNIKA-94", który w dniach 18-28 sierpnia odbędzie się w Czechach w Hradec Kralove. Są to Kęstutis Česnaitis, Ritis Širvinskas oraz Artūras Barysas. Członkiem jury festiwalu jest również Litwin — amator kina z Kiejdan Vitolis Laumakys.

"UNIKA" — to międzynarodowy związek kina amatorskiego, którego członkiem Litwa jest od września 1992 r.

Z posiedzenia 11 sierpnia

(Dokończenie ze str. 1)

oraz inne należności, zlecić bankom zaprzestanie wydawania pieniędzy oraz przelewów z kont zadłużonych przedsiębiorstw. Uchwała przewiduje też inne środki, mające na celu przywołanie przedsiębiorstw do porządku.

W celu zmniejszenia liczby wypadków na drogach Litwy zatwierdzono państwowy program bezpieczeństwa ruchu drogowego, założono fundusz bezpieczeństwa ruchu. Odpowiednie zlecenia otrzymały ministerstwa komunikacji, spraw wewnętrznych, reform administracyjnych i samorządów, poszczególne samorządy. Przewidziano środki naprawy nawierzchni dróg, oznakowania oraz oświetlenia itp.

Zaaprobowano również zgłoszone przez Ministerstwo Komunikacji środki wdrożenia narodowego programu transportu Republiki Litewskiej. Przewidziana jest restrukturyzacja tej branży, wzrost inwestycji, rozwój kontaktów międzynarodowych, działalność na rzecz ochrony przyrody.

Na posiedzeniu przewidziano też tryb asygnowań z budżetu na cele reprezentacyjne. Kancelarii rządowej oraz Ministerstwu Spraw Zagranicznych zezwolono wykorzystać na reprezentację do 5 proc. zwykłych wydatków, przewidzianych w kosztorysach, innym ministerstwom, zarządom miast Wilna i Kowna do 3 proc. takich wydatków.

Członkowie rządu uzupełnili wykaz przedsiębiorstw, dla których do 31 grudnia 1994 r. odroczony zostanie termin zwrotu pożyczek. Są tu m. in. łódzkiejska spółka rolna "Vainiunai", państwowe przedsiębiorstwo akcyjne "Žaliasis slenis", ZSA "Pakruojo Musa" w rejonie pokrojskim.

Rząd powziął uchwałę w sprawie skupu i przetwórstwa metali szlachetnych i ich złomu. Ustalono, że podmioty gospodarcze mogą uprawiać tę działalność jedynie za zezwoleniem, wydanym przez Ministerstwo Finansów i zatwierdzonym przez rząd, za co mają opłacić określoną opłatę skarbową.

Do 1 października br. postanowiono odłożyć termin opłaty VAT (ponad 1 mln litów) za importowaną aparaturę do produkcji przewodów i transmisji dla Litewskiego Radia i Telewizji. Za ten termin kary za zwłokę nie będzie się stosować.

Klamka zapadła

Dla marszałka Sejmu sesja zakończyła się dopiero teraz

Chociaż posłowie na Sejm rozjechali się na wakacje już 21 lipca, dla marszałka Sejmu Česlovasa Juršėnasa sesja wiosenna zakończyła się dopiero w ten czwartek, gdy podpisał on ustawę "O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o wyborach do rad samorządów".

Tej ustawy prezydent nie podpisał, chociaż i nie nałożył veta. Zgodnie z Konstytucją (art. 71) jeżeli prezydent w ciągu 10 dni nie podpisze ustawy, zrobi to marszałek Sejmu. W ten sposób usankcjonowano ustawę na mocy której, kandydatów w wyborach do rad samorządów mogą wysuwać tylko partie polityczne.

Na pytanie, czy po zakończeniu sesji wiosennej, nie ustaną przygotowania do sesji jesiennej Sejmu, Č. Juršėnas odpowiedział, że sesję jesienną przygotowuje się bardzo poważnie — opracowano już pierwszy wariant programu sesji, który będzie precyzowany do zakończenia wakacji parlamentarzystów. Już w pierwszym tygodniu sesji jesiennej planuje się rozpatrywanie zwróconych dekretem prezydenta do Sejmu czterech ustaw o kwestiach praworządności i socjalnych. Na porządku dziennym przewidziano rozpatrywanie nowej redakcji Kodeksu Pracy, ustawy o urzędnikach państwowych, ustawy o obronie praw konsumentów.

Przewodniczący Sejmu podkreślił, że porządek dzienny układany jest w ten sposób, aby większa część pracy wykonywana była w komitetach i frakcjach sejmowych, zmniejszając jednocześnie liczbę posiedzeń plenarnych.

W godzinę utraty

Najstarszy pułkownik Litwy spoczął w ziemi ojczystej

Na kowieńskim cmentarzu Petraszuny został pochowany najstarszy pułkownik przedwojennej Litwy Jonas Andrašūnas. Dopiero miesiąc temu powrócił na Litwę z Ameryki, dokąd wyemigrował po okupacji sowieckiej.

J. Andrašūnas urodził się 22 marca 1896 r. W latach pierwszej wojny światowej wyjechał z rodzicami do Rosji, uczył się w szkole wojskowej w Piotrogrodzie. Po powrocie na Litwę w 1919 r. wstąpił do wojska, uczestniczył w walkach o niepodległość. Stopień pułkownika J. Andrašūnasowi nadano w 1938 r., gdy pełnił służbę komendanta wojskowego Ziemi Kłajpedzkiej. Pułkownik był odznaczony Orderem Krzyża Vytis V klasy, Orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Gedymina III klasy, Gwiazdą Strzelców, medalami Niepodległości Litwy i Łotwy. Przez całe życie pułkownik interesował się sztuką, zwłaszcza malarstwem, sam dużo malował, miał obszerną kolekcję obrazów i często ofiarowywał je na cele dobroczynne.

Jak powiedziała małżonka J. Andrašūnasa, pułkownik prosił, aby po jego śmierci zwłoki zostały poddane kremacji i przywiezione na Litwę. Jednakże sam znalazł siły, aby wrócić do kraju, ale niestety, na krótko. Sama pani Andrašūnienė nie mogła uczestniczyć w pogrzebie męża, bowiem ostatnio w Ameryce była operowana. Hołd wystawionym w Wilnie zwłokom najstarszego pułkownika złożyli minister ochrony kraju Linas Linkevičius, dowódca wojsk generał Jonas Andriškevičius, szef Sztabu Generalnego płk ltn Valdas Tutkus, główny kapelan wojskowy monsignore Alfonsas Svarinskas.

W Kownie trumnę ze zwłokami pułkownika powitali żołnierze Garnizonu Kowieńskiego, odprowadzili na miejsce wieczystego spoczynku, gdzie J. Andrašūnas zgodnie z jego życzeniem, został pochowany obok matki.

W rządzie RL

Stare banderole będą jeszcze ważne

Rząd uchwałą z 9 sierpnia częściowo zmienił wcześniejszą uchwałę z 22 czerwca w sprawie banderoli na importowane wyroby tytoniowe i napoje alkoholowe.

Wcześniej ustalono, że Ministerstwo Finansów powinno do 15 lipca zatwierdzić nowe wzory banderoli, a od 1 sierpnia przyjmować zamówienia na ich druk. Od 1 września miało być zabronione importowanie towarów tytoniowych i alkoholowych ze starymi banderolami, a od 1 listopada handlowanie takimi wyrobami oraz przechowywanie ich w magazynach handlowych i miejscach handlu bez znaków nowego wzoru.

Doradca rządu ds. przemysłu i handlu J. Olšauskas powiedział, że Ministerstwo Finansów nie zdążyło przygotować do druku nowych banderoli, dlatego niektóre terminy zostały przesunięte. Importować wyroby tytoniowe i napoje alkoholowe ze starymi znakami można będzie do 1 października, a handlować nimi i magazynować — do 1 grudnia.

Ministerstwo Finansów powinno też ustalić, jak będzie kompensowana wartość banderoli starego wzoru dla importerów, którzy przedstawią dokumenty o otrzymanych banderolach i importowanych od 15 listopada br. towarach tytoniowych oraz alkoholowych, a także resztek banderoli starego wzoru w naturze. Kompensować się będzie tylko wtedy, gdy resztka banderoli starego wzoru, którą posiada jeden importer, będzie miała wartość co najmniej 3 tys. litów.

Uzupełniono również tryb importu wyrobów tytoniowych i napojów alkoholowych. Wyroby tytoniowe bez banderoli będzie można magazynować w składnicach celnych do 1 grudnia 1994 r., jednakże wyroby te do 1 stycznia 1995 r. muszą być wywiezione z Republiki Litewskiej pod konwojem policji.

Dla podmiotów gospodarczych, uprawnionych do importowania towarów tytoniowych i alkoholowych, banderole będzie sprzedawać Departament Ceł. Zabrania się sprzedawać lub przekazywać w inny sposób nabyte banderole innym osobom prawnym i fizycznym.

Importerom napojów alkoholowych banderole są sprzedawane po zapłaceniu cła w odpowiednim urzędzie celnym i akcyzy za napoje zgłoszone do składowania celnego, ale nie więcej niż trzeba na oznakowanie tego alkoholu na podstawie przedstawionych faktur.

Importerom tytoniu banderole sprzedaje się po zapłaceniu cła i akcyzy od ilości sprzedanych banderoli w urzędzie celnym, w którym zarejestrowany jest podmiot gospodarczy.

Importerzy powinni zamawiać zawczasu banderole na wyroby tytoniowe i napoje alkoholowe, tj. jeszcze przed importowaniem tych towarów.

Z kamieniem na łabędzia? Fot. Tadeusz Ważniewicz

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 15 sierpnia 1994 r. ustala następującą relację lita do walut obcych

Nazwa waluty	lity za jedn. waluty
Angielskie funty sterlingi	6.1982
Ormiańskie dramy	0.0125
Australijskie dolary	2.9670
Austriackie szylingi	0.3659
100 białoruskich rubli	0.0140
Belgijskie franki	0.1247
Czeskie korony	0.1426
Duńskie korony	0.6480
ECU	4.8886
Estońskie korony	0.3155
Hiszpańskie pesety	0.0309
100 lirów włoskich	0.2523
Japońskie jeny	0.0401
Kanadyjskie dolary	2.8901
Kirgiskie somy	0.3670
Kazachskie tengi	0.0878
Łotewskie łaty	7.2333
100 złotych polskich	0.0175
Mołdawskie leje	0.9662
Norweskie korony	0.5847
Holenderskie guldeny	2.2917
Francuskie franki	0.7497
100 rubli rosyjskich	0.1894
SDR	5.7815
Singapurskie dolary	2.6570
Fińskie marki	0.7752
Szwedzkie korony	0.5158
Szwajcarskie franki	3.0647
100 ukraińskich karbowańców	0.0092
Węgierskie forinty	0.0372
Niemieckie marki	2.5739

Lity na walutę podstawą i walutę podstawą na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4.00 litów za 1 USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4 149	4 319
Marka niemiecka	14 218	14 798
Dolar amerykański	22 527	23 447
Funt brytyjski	34 636	36 050
Frank szwajcarski	16 857	17 545

Wagony z Amendorfu

Podróż będzie wygodniejsza

W kompleksie turystycznym Wileńskiego Dworca Kolejowego odbyła się uroczystość przekazania czterech wagonów standardu europejskiego fabryki "Gorlitz" niemieckiego koncernu "Deutsche Waggonbau AG" (DWA). Dokumenty podpisali dyrektor generalny przedsiębiorstwa państwowego "Lietuvos geležinkeliai" Algirdas Klioré oraz dyrektor niemieckiej fabryki "Gorlitz" Roman Müller. W przekazaniu wagonów uczestniczył wiceambasador Niemiec na Litwie Norman Walter, inni goście z Niemiec, odpowiedzialni pracownicy Ministerstwa Komunikacji Litwy i resortu kolejowego.

Była to ostatnia partia wagonów w ramach zawartego trzy lata temu kontraktu. Kilka miesięcy temu na Litwę sprowadzono 10 wagonów koncernu DWA. W dziesięciu fabrykach tego koncernu o długich tradycjach produkuje się doskonale znane w wielu państwach świata i wysoko cenione jedno- i dwupoziomowe wagony pasażerskie, towarowe dla pociągów elektrycznych i metra oraz tramwajowe.

Jak powiedział dyrektor generalny "Lietuvos geležinkeliai" Algirdas Klioré wagonów takiej klasy na trasach dalekobieżnych nasza kolej jeszcze nie miała. Nowe ekologicznie czyste wagony mają nie tylko wygodne przedziały, ale też niezawodny system ogrzewania, piękne wnętrza. Nowe wagony przypuszczalnie będą kursowały na trasach międzynarodowych do Berlina, Rzymu, Paryża. Kolejarze litewscy w przyszłości zamierzają nawiązać jeszcze szerszą współpracę z Niemcami.

Jak twierdzi A. Klioré, w tym roku zamierza się odnowić aż 20 proc. taboru kolejowego. Dziesięć nowych niemieckich wagonów DWA kursować będzie do Kłajpedy. Sporo wagonów remontują zakłady bydgoskie w Polsce. Przybywają wagony z Tweru. Brak jest własnych wykwalifikowanych specjalistów, toteż zaczął ich szkolić Kowieński Uniwersytet Technologiczny.

NA ZDJĘCIU: przekazanie niemieckich wagonów litewskim kolejarzom.
Fot. **Marian Paluszkiewicz**

W wileńskiem

Więcej umiera, niż się rodzi

Mniej się żeni, niż rozwodzi

W ciągu 7 miesięcy br. w rejonie wileńskim przyszło na świat 584 obywateli. To o 75 mniej, niż w roku ubiegłym. Trwogę budzi wysoka śmiertelność. Zmarło 731 osób. Jak zaznaczyła kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego w rejonie wileńskim Edwarda Časienė, przyczyną śmierci wielu osób było nadużywanie alkoholu, jak też choroby onkologiczne i układu krążenia. Ostatnio nierzadkie są wypadki samobójstw. Przez nieostrożność ludzie stają się ofiarami kąpieli.

Być może trudne warunki życia przyczyniają się do tego, że mniej osób pragnie się pobrać. Większość mieszkańców rejonu, którzy zdecydowali się zawrzeć małżeństwo — to bezrobotni. W tym samym okresie 240 młodych par zawarło małżeństwo. Połowa (120) osób się rozwiodła.

Leokadia DROZD

W święciańskiem

Letnie święto sportowe w Podbrodziu

W Podbrodziu odbyło się letnie święto sportowe. Okazało się, że jest tu wielu chętnych (zarówno wśród dorosłych, jak i młodzieży szkolnej) gry w piłkę nożną, w warcaby i szachy.

Na miejskim stadionie zgromadziła się liczna publiczność. Mieszkańców ściągnęły nie tylko zawody sportowe, ale też obfitość napojów chłodzących, wyrobów cukierniczych. Sponsorami święta były święciański oddział Litewskiego Banku Komercyjnego, spółki akcyjne "Kartono Fabrikas", "Devota", "Dubingelė".

Nikołaj NIEZAMOW

Na kolei

Zmiany w rozkładach jazdy

Przedsiębiorstwo Państwowe "Lietuvos geležinkeliai" komunikuje, że na linii Ponary-Landwarów będzie się naprawiać most na rzeczce Wace. Prace rozpoczniesię 16 sierpnia o godz. 9, a zakończy 2 września o godz. 6.30.

Do 23 sierpnia będzie remontowany most na trasie do Wilna.

Od 26 sierpnia do 2 września — most na trasie do Kowna.

Od 23 do 26 sierpnia będą prowadzone prace remontowe przełączeń automatycznych.

W związku z powyższym zajdą zmiany w rozkładach jazdy. Przed wyruszeniem w drogę, warto zapoznać się z rozkładem w lokalu dworca.

"Lietuvos geležinkeliai" proszą w związku z powyższym Ministerstwo Komunikacji Litwy, samorządy wileński i trocki o wyznaczenie większej ilości autobusów dla pasażerów z Trok i Landwarowa.

Wypadki i wpadki

Zgodnie z informacją MSW RL 11 sierpnia br. w kraju dokonano 163 przestępstwa. W tym: 98 kradzieży mienia osobistego, 25 kradzieży mienia państwowego i spółek akcyjnych, 2 zabójstwa, 9 wypadków chuligaństwa, 4 rabunki, 10 grabieży, 12 awarii ruchu drogowego, w których jedna osoba zginęła. Odnotowano 7 pożarów. Znaleziono 6 trupów. Uprowadzono 19 pojazdów, 6 — wcześniej uprowadzonych samochodów, znaleziono. Zatrzymano 36 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Odważny dziennikarz

O godz. 9 min. 30 szosą Kłajpeda — Plikiai jechał autobus FIAT- dukato, w którym znajdowało się 14 pasażerów. Raptem dwóch pasażerów wybrało pistolety i grożąc rozprawą innym współpasażerom zrabowało u nich 3200 dolarów, 6470 marek niemieckich i 1575 litów.

Tego samego dnia w nocy w Kłajpedzie trzech młodzieńców w maskach próbowało odebrać samochód "BMW-735" należący do V. Valionisa — zastępcy redaktora naczelnego dziennika "Vakarų ekspresas". Mimo to, że bili go i zastraszali pistoletami, udało mu się dwóch napastników zatrzymać. Trzeciego się poszukuje.

Ukradli mundur policjanta

W Wilnie przy ul. Kauno był zaparkowany samochód M-412 należący do policjanta Głównego Komisariatu Policji m. Wilna D. Gonczarowa. Po dobraniu kluczy do samochodu złodzieje skradli z wozu mundur policyjny.

Pożary

10 sierpnia br. późnym wieczorem w Solenikach (rej. wileński) w składzikach, należących do miejscowych mieszkańców wybuchł pożar. Zapaliła się od pożaru również obora spółki rolnej. Straty szacuje się na 30 tys. litów. Spaliły się składziki, dach obory, 10 ton siana. Wyjaśnia się przyczynę pożaru.

Poszukuje komisariat policji rejonu wileńskiego

(tel. 75-25-66, 75-30-12)

Jurija Grygorieiwa (ur. 1969 r.), mieszkańca Czarny Bór, przy ul. B. Voke 5. Jego wzrost 192 cm, ciemne kasztanowe włosy. Był ubrany: w brązową skórzaną kurtkę, zielone sweter i spodnie, brązowe buty.

Aleksandra Migunowa (ur. 1979 r.), mieszkańca Niemenczyna, ul. Lauko 34-112, który jeszcze 29 lipca br. wyszedł z domu i nie wrócił. Wzrost — 160 cm, barczysty, jasne włosy. Był ubrany w białą koszulę, ciemny dres i buty adidasy.

Skutki kłusownictwa

W nocy z 11 na 12 sierpnia w rejonie kłajpedzkim podczas kłusownictwa był postrzelony z broni myśliwskiej w pierś, brzuch i ręce V. Grinevičius (ur. 1950 r.), który wskutek ciężkich obrażeń ciała zmarł w szpitalu. Okoliczności wydarzenia bada się.

Pistolet nie zabawka

W Kupiszkach D. Grunskis (ur. 1978 r.) przez nieostrożność postrzelił się w głowę z pistoletu własnego wyrobu. Obecnie znajduje się on w szpitalu.

Przygotowały
Leonarda JURGIELEWICZ,
Leokadia DROZD

Z konferencji prasowej

O wynikach wizyty prezydenta Kazachstanu oraz o walce z przestępczością

Wczoraj w gmachu Rządu odbyła się konferencja prasowa, w której udział wzięli premier Adolfas Šleževičius, minister spraw wewnętrznych Romasis Vaitiekūnas.

Do najważniejszych spraw dnia premier zaliczył wizytę prezydenta Kazachstanu N. Nazarbajewa oraz kwestię tranzytu. A. Šleževičius podkreślił, że kontakty z Kazachstanem są dla Litwy bardzo ważne. Kazachstan jest żywo zainteresowany tranzytem przez Bałtyk. Przeprowadził już on na ten temat rozmowy z Polską, Łotwą i Estonią. Jeśli Litwa potrafi stworzyć dla Kazachstanu bardziej dogodne warunki niż inne państwa, to może dojść do korzystnych umów dla nas. Sprawy te będą konkretniej omawiane we wrześniu podczas wizyty A. Šleževičiusa w Kazachstanie. N. Nazarbajew obiecał m.in., że dołoży wszelkich możliwych starań, by Litwa mogła odzyskać dotąd zamrożone w Kazachstanie konta pieniężne w sumie około kilku dziesiątków milionów dolarów.

Minister spraw wewnętrznych **Romasis VAITIEKŪNAS**, mówiąc o przestępczości na Litwie powiedział, że jakkolwiek pod tym względem stan jest nadal alarmujący, to w porównaniu z rokiem ubiegłym za 7 miesięcy br. ogółem przestępczość zmalała o 17,5 proc. W ciągu 7 miesięcy br. dokonano 30.305 przestępstw, czyli codziennie po 143 przestępstwa, czyli o 29 mniej niż w roku ubiegłym. Niepokojąco dużo przestępstw mamy w rejonach ignalińskim, płungiańskim, trockim, kłajpedzkim, poniewieskim. O 18 proc. wzrosła liczba ciężkich przestępstw: zabójstw, rabunków, gwałtów, kradzieży mienia osobistego oraz kradzieży środków transportu (każda 16 kradzież to samochód), często używa się broni palnej. Jeśli w ciągu 7 miesięcy ub. roku zarejestrowano 85 kradzieży mienia prywatnego, to w tym roku aż 204. Wzrosła też liczba podpaleń różnych kiosków, spółek akcyjnych itp.

Jak się mają sprawy z wykryciem przestępstw? Z 30.305 przestępstw wykryto 13.090, co stanowi o 4 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Jeszcze gorsza sytuacja pod tym względem jest na Łotwie i w Estonii. U nas na 10 tysięcy mieszkańców przypadą 81 przestępstw, tymczasem na Łotwie 93, a w Estonii aż 104. Nie jest to powód do radości, podkreślił R. Vaitiekūnas, ale sam fakt wyraźnie świadczy o tym, że niemało się robi w tej dziedzinie.

Julitta TRYK

Pielgrzymka rowerowa

Śladami Ojca Świętego

W poniedziałek, 15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, o godz. 12, Mszą św. w Ostrej Bramie rozpocznie się pielgrzymka rowerowa młodzieży polsko-litewskiej. Grupa 12-osobowa pod przewodnictwem Ks. Dariusza Stańczyka, harcmistrza, naczelnego kapelana ZHP na Litwie, zamierza odwiedzić wszystkie miasta Litwy, Łotwy i Estonii, w których Ojciec Święty Jan Paweł II przebywał w ubiegłym roku z wizytą apostolską.

Dziękczynną pielgrzymkę w intencji Ojca Świętego za Jego wizytę w krajach bałtyckich młodzież zakończy 26 sierpnia. Trasa pielgrzymki — Kowno, Szydłów, Góra Krzyży, Ryga, Tallinn, Tartu, Aglona, Święciany, Niemenczyn, Wilno — ok. 1500 km.

Pielgrzymi proszą o modlitwę i duchowy udział w dziękczynieniu oraz zapraszają następnie na jednodniową pieszą pielgrzymkę 3 września z Szumska do Ostrej Bramy, by o godz. 17.00 uczestniczyć w dziękczynnej Mszy św. na I rocznicę przyjazdu papieża do Wilna.

Studia

Ilu Polaków dostało się w roku bieżącym na wyższe uczelnie?

Na wydział dzienny **Uniwersytetu Wileńskiego** dostało się 1485 studentów. Wśród nich — 58 Polaków, 61 — Rosjan, 40 — osób innych mniejszości narodowych.

Podania składało 3117 osób, wśród nich 134 Rosjan oraz 149 Polaków.

Na wydział zaoczny dostało się 305 studentów. 6 Rosjan, 5 Polaków, 6 innych narodowości. Chętnych studiować było 676, wśród nich 15 Rosjan, 16 Polaków, 15 innych narodowości.

Na wydziale wieczorowym Polaków brak, ponieważ znajduje się on w Kownie. Tam z 77 osób — 2 Rosjan.

Na wydział dzienny **Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego** przyjęto 609 studentów, w tym 42 Polaków. Na wydziale zaocznym jest 159 studentów pierwszego roku, Polaków — 17.

Wileński Uniwersytet Techniczny przyjął na pierwszy rok 1385 osób. 116 wśród z nich — to Polacy. W tej liczbie 103 pełnoprawnych studentów i 13 wolnych słuchaczy. Po szkołach polskich na WUT wstąpiło 30 osób.

Do **Litewskiej Akademii Muzycznej** przyjęta została jedna osoba narodowości polskiej. Według niedokładnych danych podania składały cztery.

W roku bieżącym na studia do Polski spośród 78 kandydatów zakwalifikowano 26. W tym — 20 na studia wyższe i 6 do kolegiów nauczycielskich.

Jolanta MASIAN

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowały: Irena LITWIN, Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

ZE ŚWIATA

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Białoruś

Będą żyć biednie, ale sprawiedliwie

W czwartek na Białorusi 10-krotnie podrożał chleb i mleko, co jest skutkiem polityki liberalizacji gospodarki zapowiedzianej przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę. W przemówieniu radiowo-telewizyjnym Łukaszenko zaapelował do społeczeństwa o poparcie jego polityki gospodarczej. Tłumaczył podwyżki koniecznością położenia kresu polityce nierealnych cen.

"Teraz, gdy wciąż mamy w życie niepopularne posunięcia, skorumpowani funkcjonariusze rządowi głoszą, że naród straci zaufanie do prezydenta. Ale naród mówi mi: godzimy się żyć biednie, ale sprawiedliwie" — powiedział Łukaszenko, który wygrał ostatnie wybory pod hasłami radykalnej walki z korupcją. W wystąpieniu zapowiedział, że przekaże na potrzeby budżetu 30 proc. swej pensji. Nie ujawnił jednak, ile zarabia.

Pierwsi klienci w sklepach w Mińsku zareagowali na nowe ceny z mieszaniną rezygnacji i niedowierzania. Najtańszy bochenek chleba kosztuje teraz 3 tys. białoruskich rubli (tj. 12 centów USA). Produkty mleczne podrożały trzykrotnie, a olej napędowy dla przemysłu o 50 proc., do 72 dol. za tonę. Przeciętna płaca na Białorusi wynosi około 8 dolarów miesięcznie.

Wicepremier Siergiej Ling powiedział dziennikarzom, że "w gospodarce rynkowej nie ma innego sposobu. Musimy zwiększyć zainteresowanie producentów pracą i musimy odchodzić od cen subsydiowanych". Według niego zniesienie dotowania cen żywności zaoszczędzi państwu 16 mln dol. Rząd obiecał jednak rekompensaty emerytom, studentom i bezrobotnym, a także zapowiedział podwyżkę płac w sektorze państwowym o 500 proc. Łukaszenko zapowiada też zmniejszenie wydatków na biurokrację i na cele reprezentacyjne. I tak np. liczba samochodów rządowych została zmniejszona z 400 do 90.

Rosja

Dudajew ogłasza powszechną mobilizację

NA ZDJĘCIU: w Groznym groźno. Fot. EPA - ELTA

Prezydent Czeczenii Dżochar Dudajew podpisał w czwartek po południu dekret o powszechnej mobilizacji ludności w związku z "realnym zagrożeniem suwerenności państwa czeczeńskiego", jakie stwarza koncentracja rosyjskich wojsk wzdłuż granic Czeczenii.

Dekret, ogłoszony osobiście przez Dudajewa na zamkniętym posiedzeniu rządu republiki, przewiduje pełną mobilizację, która ma być zakończona do 16 sierpnia. Według danych z Groznego, pod broń ma zostać powołanych 300 tys. ludzi, co oznacza, że zmobilizowani mają być wszyscy dorośli mężczyźni.

Tym samym dekretem prezydent Czeczenii wprowadzi stan wyjątkowy na terytorium rejonu nadterecznego, kontrolowanego przez ugrupowania opozycyjnej Rady Tymczasowej Narodu Czeczeńskiego.

Dudajew wydał także polecenie zaprzestania transmisji programów telewizji rosyjskiej na terytorium Czeczenii.

Generał Dudajew scharakteryzował obecny stan stosunków rosyjsko-czeczeńskich jako "agresję przemocy ze strony Rosji" i zapowiedział, że kontynuacja takiej polityki doprowadzi nieuchronnie do świętej wojny na Kaukazie.

Jeśli Rosja siłą zechce rozwiązać problem czeczeński, to wojna, która wybuchnie na Kaukazie, przyćmi Afganistan — powiedział czeczeński przywódca.

Prezydent Rosji Borys Jelcyn oświadczył, że użycie siły wobec Czeczenii jest niedopuszczalne. — Udawało się nam dotychczas uniknąć konfliktów na tle etnicznym dlatego, że powstrzymywaliśmy się od presji przy użyciu siły. Jeśli złamiemy tę zasadę w Czeczenii, to powstanie cały Kaukaz.

Szef czeczeńskich służb bezpieczeństwa Sułtan Gelischanow oskarżył Rosję o dostarczanie broni dla czeczeńskiej opozycji. Według Gelischanowa, w ciągu ostatnich dwóch dni zarejestrowano kilka lotów rosyjskich śmigłowców, które przewoziły broń do rejonu nadterecznego. Przedstawiciel Federalnej Służby Kontrwywiadu Rosji kategorycznie zaprzeczył tym informacjom.

Wiceprzewodniczący Rady Federacji Rosji Walerian Wiktorow uważa, że w obecnej sytuacji należy unikać stosowania przemocy, lecz wykorzystać gospodarcze metody presji na Czeczenię. — Przez terytorium Rosji przebiegają wszystkie rurociągi, którymi Czeczenia eksportuje swoją ropę do rosyjskich portów. Absolutnie nie rozumiem, dlaczego tak długo tolerowaliśmy sytuację, w której jeden z podmiotów Federacji Rosyjskiej pozwala sobie na tak chamski stosunek do naszego wspólnego państwa — powiedział wiceprzewodniczący wyższej izby rosyjskiego parlamentu.

Ukraina

Walka z korupcją

Szef Urzędu Prezydenta Ukrainy Dmytro Tabacznik powiadomił, że Leonid Kuczma w najbliższych dniach zatwierdzi status specjalnych grup śledczych do zwalczania korupcji, podległych bezpośrednio prezydentowi.

Powołanie takich grup do badania korupcji wśród wyższych urzędników państwowych i deputowanych do Rady Najwyższej Ukrainy Kuczma zapowiedział przed kilkoma dniami podczas spotkania z pracownikami MSW. Tabacznik nie potwierdził i nie zaprzeczył pogłoskom o możliwości wdrożenia śledztwa przeciwko części deputowanych z Rady Najwyższej. Zapowiedział jednak wystąpienie Kuczmy w sprawie zmiany ustawy o immunitecie poselskim.

Łotwa

Kryzys rządowy zażegnany

Andrejs Krastins z Ruchu na rzecz Niepodległości Narodowej Łotwy (LNNK), któremu powierzono misję utworzenia nowego rządu, przedstawił prezydentowi Guntisowi Ulmanisowi skład swojego gabinetu. Łotewski prezydent powiedział, że nowy rząd będzie kontynuował politykę poprzednich, gdyż ciągłość działań jest dla Łotwy bardzo ważna.

Krastins powiedział w wywiadzie prasowym: "Będziemy realizować reformy, zarówno państwowe, jak gospodarcze". Zdaniem Krastinsa, ogromne znaczenie dla Łotwy będzie miała istotna poprawa gospodarczych stosunków z Rosją.

Wybrany w ubiegłym roku rząd premiera Valdisa Birkavsa ustąpił 14 lipca br. Łotewski prezydent powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Andrejsowi Krastinsowi. Konserwatywna i nacjonalistyczna LNNK — partia, której politykiem jest Krastins — jest drugą co do wielkości frakcją w łotewskim Sejmie.

USA — Kuba

Historia się nie powtórzy

Amerykańska straż przybrzeżna gotowa jest w każdej chwili skierować na Morze Karaibskie dodatkowe okręty w wypadku rozpoczęcia się masowego napływu uciekinierów z Kuby w kierunku wybrzeży Florydy — oświadczył rzecznik departamentu stanu David Johnson. Jednostki te powinny stanowić skuteczną tamę przed uchodźcami kubańskimi.

Rzecznik departamentu stanu podczas spotkania z dziennikarzami nie chciał ujawnić szczegółów operacji Pentagonu, mającej uchronić wybrzeża amerykańskie przed uciekinierami z Kuby.

Ze swej strony członek komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów Kongresu USA Robert Toricelli powiedział dziennikarzom, że w razie potrzeby Pentagon może w ciągu półtorej doby 4-krotnie zwiększyć kordon wokół wybrzeży Florydy, który obecnie składa się z 12 okrętów.

Z kolei minister sprawiedliwości USA Janet Reno oświadczyła, że Fidelowi Castro dano jasno do zrozumienia, iż nie ma mowy, aby powtórzyła się historia z 1980 r., kiedy to z portu Mariel, leżącego w odległości 40 km od Hawany, wypłynęło w kierunku Florydy — przy zgodzie Fidela Castro — ok. 125 tys. Kubańczyków.

Haiti

Cedras: "Nie jestem Saddamem"

Nie jestem Saddamem Husajnem. Jestem zdecydowany bić się" — oświadczył szef haitańskiej junty wojskowej, gen. Raoul Cedras.

"Nie chcemy wojny, ale jaką bylibyśmy armią, gdybyśmy nie bronili naszego kraju przed obcą inwazją?" — powiedział Gen. Cedras wyraził też opinię, że ewentualna amerykańska inwazja "tylko pogorszy sytuację" na Haiti. Haitańscy wojskowi są jednak przekonani, że rząd Clintona nie jest gotów narażać żołnierzy amerykańskich na najmniejsze niebezpieczeństwo w celu zajęcia kraju.

Izrael

Fałszywy bratanek króla

Nie zidentyfikowany osobnik podając się za bratanka króla Jordanii Husajna naciągnął burmistrza Aszdodu (Izrael) Tsvi Tsilkera na obiad, w czasie którego omawiał z nim perspektywy współpracy gospodarczej między Jordanią a Izraelem.

Oszust podał się za księcia Talala Husseina i dał się nawet sfotografować z burmistrzem. W Ammanie oficjalnie poinformowano, że osobnik figurujący na zdjęciu nie jest znany, a w rodzinie królewskiej nikt nie nosi nazwiska Talal Hussein.

Ogórkowy okres w prasie izraelskiej sprawił, że przykry dla burmistrza incydent znalazł się na czołówkach gazet. Sprawa jest tym dotkliwsza dla burmistrza, że to on sam rozgłosił dziennikarzom, z jak znamienitym gościem jadł obiad. W wywiadach opowiadał o "świetlanych perspektywach współpracy między jego miastem a Jordanią, które wstępnie uzgodnił ze swym "gościem". Fałszywy książę zapowiedział m.in., że Jordania utworzy w porcie Aszdod strefę do przeładunku towarów jordańskich. Dopiero wścibscy dziennikarze wpadli na trop oszustwa.

W. Brytania

Śmierć z nadmiaru wrażeń

Czy ze strachu można umrzeć? Brytyjczycy przekonali się ostatnio, że niestety tak. 33-letni Julian Powell zemdlał po zejściu z najsłynniejszej na Wyspach Brytyjskich kolejki napowietrznej, działającej w wesołym miasteczku w miejscowości Alton Towers. Pomimo trzygodzinnych wysiłków lekarzy z miejscowego szpitala nie udało się go uratować. Jako przyczynę zgonu podano rozległy atak serca, spowodowany prawdopodobnie nadmiarem wrażeń. Organizm zareagował tak jak powinien; wydzielona została potężna dawka adrenaliny, krew popłynęła szybciej, arterie nie były w stanie wytrzymać takiego obciążenia, niedotleniony mięsień sercowy przestał prawdopodobnie pracować.

Lekarze od dawna przestrzegali, że osoby z wadami (także ukrytymi, o których mogą nawet nie wiedzieć) serca i układu krążenia nie powinny brać udziału w rozrywkach takich jak "rollercoaster". Doświadczenia, prowadzone na zdrowych ochotnikach wykazały, że w ciągu półtoraminutowej jazdy na kolejce tętno skacze z około 60 uderzeń do ponad 180. Potem równie szybko spada. Słabe serce po prostu może tego nie wytrzymać.

Rollercoaster w Alton Towers, zwany zresztą, nomen omen "Nemesis", został zbudowany niedawno, kosztem 12 milionów funtów, według całkowicie nowej konstrukcji, umożliwiającej, zdaniem jej twórców, "osiągnięcie wrażeń jak najbardziej porównywalnych z lataniem". Podczas 90-sekundowej jazdy amator mocnych wrażeń przeżywa przeciążenia CZTEROKROTNIE przewyższające siłę grawitacji.

Na jednym z odcinków pojawia się "efekt nieważkości".

Przy wejściu lojalnie ustawiono tablicę informującą, że osoby z wadami serca, chorobami kręgosłupa, kobiety w ciąży i ludzie cierpiący na lęk wysokości w żadnym razie nie powinny próbować jazdy na "Nemesis". Kolejka w przeciętny weekend trwa jednak około pół godziny. Każdy chce przeżyć "chwilę latania", chociaż okazuje się, że może ona być ostatnia...

Po tragicznym wypadku Juliana Powella kolejkę zamknięto, ale już następnego dnia była znów czynna. Uznano (i chyba słusznie), że nie mogło być mowy o żadnym błędzie załogi ani też o wadach konstrukcji. Sanitariusze też wywiązali się ze swego zadania, pojawiając się przy zemdlonym w ciągu kilku minut. Warto dodać, że nikt z kilkudziesięciosobowej kolejki nie zwrócił uwagi na leżącego — wszyscy pochłonięci byli perspektywą zbliżającego się "lotu". Pogotowie wezwali koledzy Powella, gdy nie mogli się go docucić.

W historii brytyjskich wesołych miasteczek był to pierwszy wypadek "śmierci z nadmiaru wrażeń". Lekarze żądają teraz, aby przed kasami kolejek umieszczono dodatkowe ostrzeżenia dla tych, którzy nie są pewni, czy ich serce jest całkowicie w porządku. Małe są jednak szanse na to, ażeby kolejki przed "Nemesis" zmalały.

Witold ŻYGULSKI

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Ze świata

Sondaż

Jacek Kuroń — najpopularniejszym politykiem

Wg Ośrodka Badania Opinii Publicznej Jacek Kuroń był w lipcu najpopularniejszym polskim politykiem. Sympatię do niego zadeklarowało 60 proc. ankietowanych. Na drugim miejscu znalazł się premier Waldemar Pawlak — 52 proc. Czołówkę najpopularniejszych polityków zamyka lider BBWR prof. Zbigniew Religa — 50 proc.

Najwięcej niechęci budzili w ub.m. wśród ankietowanych prezydent Lech Wałęsa — dezaprobatę dla jego osoby zgłosiło 47 proc. zapytanych, Jarosław Kaczyński — 46 proc. i Lech Kaczyński — 44 proc.

Najbardziej znanymi postaciami na polskiej scenie politycznej są prymas Józef Glemp, Jacek Kuroń, Tadeusz Mazowiecki, Waldemar Pawlak, Hanna Suchocka i Lech Wałęsa. Najmniej znani są wg OBOP i Prezes Sądu Najwyższego Adam Strzembosz (nie zna go ponad połowa zapytanych- 51 proc.), wicepremier Grzegorz Kołodko, Barbara Labuda i Antoni Macierewicz.

W porównaniu z sondażem przeprowadzonym w maju najbardziej pogorszyły się "notowania" prymasa Glempa. Wzrosło natomiast poparcie dla Aleksandra Kwaśniewskiego, Józefa Oleksego i Barbary Labudy. OBOP zauważa, że od dłuższego czasu systematycznie wzrasta popularność polityków lewicowych. Na popularności traci jedynie minister pracy Leszek Miller.

Autorzy sondażu dokonali próby przypisania poszczególnym nurtom politycznym popierające je grupy społeczne. Wg OBOP "opozycję antykomunistyczną" popierają najczęściej ludzie słabo wykształceni, mieszkańcy wsi, osoby wierzące i regularnie praktykujące swoją wiarę. "Lewicę" lubią mieszkańcy miast, najczęściej ludzie starsi. Politycy związani z Unią Wolności popularni są wśród wykształconych i dobrze sytuowanych mieszkańców dużych miast. Nurt "inteligencko-laicki" (Ryszard Bugaj, Tadeusz Zieliński) popierają osoby rzadko lub wcale nie praktykujące religii, dobrze wykształcone, z dużych miast.

Zdaniem OBOP "ciekawostkę" stanowią wyniki badań dotyczące braci Kaczyńskich. Z analizy badań wynika bowiem, że Jarosław i Lech postrzegani są przez Polaków niemal identycznie.

Kronika kryminalna

"Maryśka" w miejsce "kompotu"

Poletka makowe w południowo-wschodniej Polsce ustępować zaczęły zakazanym uprawom konopi indyjskich. Oznaczać to może spotęgowanie zagrożeń narkomanią, gdy uchodzący za polską specjalność makowy kompot zastąpiony zostanie tzw. narkotykami twardymi — stwierdzają specjaliści od zapobiegania narkomanii z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krośnie.

W ub.r. policja wykryła w woj. krośnieńskim 397 nielegalnych upraw maku. W tym roku ujawnionych do tej pory zostało jedynie 14, mających łącznie 19 arów powierzchni. W miejsce makowisk natrafiono natomiast na — nie występujące tu wcześniej — plantacje konopi indyjskich.

Dwie wykryte w ostatnich dniach plantacje konopi założyli rolnicy z Bykowiec koło Sanoka — rosło w nich 117 oraz 94 rośliny. Policja ustala, kto był rzeczywistym inicjatorem uprawy tej narkotycznej rośliny, albowiem zdarza się, iż narkomani wydzierżawiają działki od rolników i po zasadzeniu konopi plantacje pozostawiają za dodatkową opłatą pod ich opieką.

Uprawy konopi indyjskich wykryli także przemyscy policjanci. Jeden z mieszkańców Przemyśla w przydomowym ogródku miał 204 krzaki konopi, a w podobnym ogrodzie w Dynowie na jednej grządce rosło 20 krzaków tej zakazanej rośliny. W Żurawicy zajmująca 25 m kw. plantacja ukryta była w środku pola uprawnego.

Zdaniem policji, na Podkarpaciu znajdować się może jeszcze wiele plantacji narkotycznych. Ich ujawnienie łatwiejsze się stanie dopiero w porze zbiorów.

Gospodarka

Poprawa sytuacji finansowej zakładów

W okresie styczeń-czerwiec br. sytuacja finansowa przedsiębiorstw była znacznie lepsza niż przed rokiem. Wynik finansowy netto zakładów był dodatni, a ich zyski wynosiły 25 bln zł (przed rokiem odpowiednio 0,9 bln zł). W stosunku do I połowy 1993 r. poprawiła się także zyskowność i rentowność zakładów.

Wskaźnik rentowności przedsiębiorstw w okresie styczeń-czerwiec br. wyniósł 4,8 proc. Był on wyższy niż przed rokiem o 1,2 proc. oraz niż w całym ub.r. — o 1,9 proc.

Poprawił się także wskaźnik zyskowności, liczony na każde 1000 zł dochodu. Wynosił on odpowiednio po sześciu miesiącach br. plus 19 zł. W tym samym czasie przed rokiem zyski przedsiębiorstw wynosiły zaledwie 1 zł (wskaźnik zyskowności plus 1), zaś w całym ub.r. — straty oszacowano na 5 zł na każde 1000 zł dochodu (wskaźnik zyskowności minus 5).

Rosyjski gaz dla Suwalszczyzny za 2 lata

Za dwa lata wiele miejscowości woj. suwalskiego otrzyma rosyjski gaz przesyłany gazociągiem tranzytowym Grodno — Kaliningrad. Jego przebieg przez Suwalszczyznę jest wynikiem porozumienia rządów Polski i Rosji.

Mistyka

Skarbek wymierzył sprawiedliwość pijakom

Dziesiątki pełnych butelek wódki i piwa płynęło w nocy 11 bm. najbrudniejszą rzeką w Polsce, katowicką Rawą. Przechodnie usiłowali je wyłowić, ale nikomu się to nie udało, gdyż rzeka jest tak straszliwie brudna i śmierdząca, że nie sposób się do niej zbliżyć. Kilku najodważniejszych, którzy się zanurzyli w Rawie, zostało odwiezionych do szpitala z objawami zatrucia i oparzenia — poinformował oficer dyżurny KR Policji w Katowicach.

Wyjaśnił on, że kilka minut po północy zgłosiło się do niego trzech podchmielonych mężczyzn donoszących o napadzie. "Na terenie ogródków działkowych "Słoneczko" urządzili oni pijacką libację. Nagle — nie wiadomo skąd — zjawił się przed nimi starszy mężczyzna z długą, siwą brodą. Powiedział, że nazywa się Skarbek i polecił nie znoszącym sprzeciwu tonem, żeby natychmiast przestali pić. Ponieważ tego nie zrobili, a na dodatek wyśmiali staruszka, ten, zdenerwowany złapał całą baterię butelek alkoholu i wyrzucił je do pobliskiej Rawy" — napisano w raporcie policyjnym. Następnie staruszek wrócił i spuścił potężne lanie amatorom pijaństwa. Ci, pokaleczeni trafili najpierw do stacji pogotowia ratunkowego, a potem na policję.

Wg oficera dyżurnego "wszystko wskazuje na to, że jest to rzeczywiście robota Skarbka, ducha kopalnianych podziemi, który jakiś czas temu uciekł z zabytkowej kopalni srebra i ołowiu w Tarnowskich Górach i wszelki ślad po nim zaginął. Tylko koledzy z innych miast w całej Polsce donoszą nam od czasu do czasu o przedziwnych wydarzeniach, jakie mają miejsce na ich terenie. Zawsze pojawia się tam starszy pan z siwą brodą, taki sam, jak opisany przez naszych poszkodowanych. Wiadomo, że organicznie wręcz nie znosi on pijaków i rozprawia się z nimi od ręki. O tym, że w ogródkach działkowych pojawił się właśnie Skarbek świadczy również niebywała siła tego człowieka, który, choć wygląda na staruszka, kilkoma ciosami uporał się z sześcioma młodymi, rosłymi chłopami".

Funkcjonariusz dodał, że policja nie będzie w tej sprawie prowadziła śledztwa, "bo z siłami nadprzyrodzonymi nie będziemy walczyli, a że kilku pijaczków dostało za swoje, to nic nie szkodzi". Również żony poszkodowanych są zadowolone z tego wypadku. Jedna z nich powiedziała: " mąż wrócił do domu bardzo wystraszony. Mówił, że napadł go Skarbek. Rozpłakał się jak dziecko i przysiągł, że już nigdy w życiu nie weźmie wódki do ust. Wprawdzie nie bardzo wierzę w tę przysięgę, ale jeśli tylko będzie pił mniej niż dotychczas, to Skarbkowi będzie się należała moja dozgonna wdzięczność".

Z Polski

Prasa

"Życie Warszawy"

Walka o demokrację

Rozgrywa się dramatyczna walka o demokrację. Ta walka toczy się na warszawskiej Starówce, w Wołominie i Pruszkowie, w Poznaniu, a ostatnio także w Sopocie i Świnoujściu — stwierdza Tomasz Wołek w komentarzu "ŻW". Przypomina on, że w ostatnich latach lepiej poznaliśmy kruchość rzeczywistej demokracji, jej ograniczenia, wreszcie — jej zagrożenia. Takim właśnie zagrożeniem jest zorganizowana przestępczość. Jej nasilenie osłabia w pierwszym rzędzie poczucie bezpieczeństwa obywateli, początkowo głównie w wymiarze osobistym, prywatnym. Jednakże owa narastająca plaga ma również konsekwencje publiczne, społeczne, gospodarcze, a także, w końcu, polityczne.

Prawdziwa mafia rodzi się wtedy — wskazuje autor komentarza — kiedy niepostrzeżenie, zamiast marginesu, staje się nieusuwalną, organiczną częścią instytucji państwa i życia zbiorowego. Dlatego też walka z wołomińskimi czy pruszkowskimi gangami w istocie jest obroną demokracji w najgłębszym tego słowa rozumieniu — podkreśla Tomasz Wołek.

Historia

74 rocznica Bitwy Warszawskiej

74 lata temu — 15 sierpnia 1920 r. w krwawych walkach pod Warszawą ostatecznie załamała się wielka ofensywa Armii Czerwonej na Polskę. Wojsko polskie zatrzymało i rozbiło na przedpolach stolicy znaczne siły bolszewickie — a następnie przeszło do natarcia. Zwycięska Bitwa Warszawska stanowiła przełom w wojnie 1919/20.

"Nad martwym ciałem Białej Polski jaśnieje droga ku ogólnoświatowej pożodze. Na zachód! Wybiła godzina ataku!" — wzywał w rozkazie dziennym dowódca bolszewickiego frontu zachodniego Michaił Tuchaczewski. 28 maja rozpoczęła się sowiecka ofensywa na froncie południowo-zachodnim, a 4 lipca na zachodnim. Armia Czerwona szła na Warszawę i Kraków, a po pokonaniu Polski miała podjąć ofensywę na Niemcy i Bałkany.

Ofensywa lipcowa na froncie zachodnim przyniosła bolszewikom powodzenie. Armia polska cofała się aż na przedpola Warszawy. Tuchaczewski był pewny zwycięstwa. Przyjął koncepcję ofensywy zastosowaną przez Rosjan w czasie Powstania Listopadowego — frontalny atak na Warszawę z jednoczesnym obejściem jej od północy i zachodu.

6 sierpnia Piłsudski podjął ostateczną decyzję zorganizowania obrony w rejonie Warszawy i stworzenia nad Wieprzem silnej grupy manewrowej. 12 sierpnia rozpoczęły się walki pod Warszawą w rejonie Radzymina. Bolszewicy w kilku miejscach przerwali polską obronę, a w najbardziej krytycznym momencie, 14 sierpnia, znaleźli się w Kątach Węgierskich, zaledwie 14 km od Warszawy. Po kilkudniowych krwawych walkach 15 sierpnia wojsko polskie powstrzymało ofensywę bolszewicką i podjęło działania zaczepne.

Równolegle na północnym odcinku frontu nastąpiło uderzenie 5 Armii gen. Sikorskiego w rejonie Wkry. Był to śmiały i ryzykowny manewr, w którym polskie dywizje wbiły się klinem między oskrzydlające od północy Warszawę i nacierające w kierunku Torunia i Włocławka armie sowieckie.

Decydujące znaczenie dla rozbicia atakującego Warszawę zgrupowania Armii Czerwonej miało uderzenie grupy manewrowej znad Wieprza dowodzone osobiście przez Piłsudskiego. Grupa ta w ciągu 2 dni rozbiła 5 sowieckich dywizji. Uderzenie znad Wieprza na północ wyszło na tyły wojsk sowieckich nacierających na Warszawę i przyniosło zwycięskie rozstrzygnięcie. Sowiecka 16 Armia szturmująca Warszawę praktycznie przestała istnieć, zaś 3 i 5 Armia zostały rozbite.

Na północnym skrzydle Konny Korpus Gaja i 4 Armia, atakowane przez polską 5 Armię poniosły duże straty. Polskie wojska odcięły im drogi odwrotu; kilkusettysięczne zgrupowanie bolszewickie, które dotarło aż nad dolną Wisłę, w tym na przedmieścia Włocławka zostało przyparte do granicy niemieckiej i w ucieczce przed siłami polskimi przekroczyło granicę Prus Wschodnich.

W centralnym odcinku frontu, po 10 dniach ofensywy wojska polskie w pościgu za wrogiem przekroczyły Bug i dotarły nad Niemien.

Bitwę Warszawską, która uratowała nie tylko Polskę, ale ocaliła również Europę przed ekspansją komunizmu, uznano za 18 z wielkich bitew w dziejach ludzkości, które zadecydowały o losach świata.

15 sierpnia — Święto Wojska Polskiego

Bóg — Honor — Ojczyzna

Pod sztandarami z tym hasłem Polacy walczyli o wolność i niepodległość swojej Ojczyzny, rozsławiali dobre imię żołnierza polskiego. Podczas powstań narodowych, wojny polsko-bolszewickiej, legioniści, hallerczycy, dowborczycy, żołnierze Września 1939 roku, Armii Krajowej, Powstania Warszawskiego, żołnierze walczący na wszystkich frontach w kraju i za granicą.

Na kilka dni przed wyruszeniem w 1914 roku do Królestwa Pierwszej Kompanii Kadrowej (6 sierpnia br. minęła 80 rocznica tego historycznego wydarzenia) Józef Piłsudski dokonując na podkrakowskich Błoniach odprawy "strzelców" i "drużyniaków" wygłosił krótkie przemówienie — jedno z najważniejszych i najpiękniejszych, jakie zna historia Polski:

"Odtąd nie ma ani "strzelców" ani "drużyniaków". Wszyscy, co tu jesteście zebrani, jesteście żołnierzami polskimi. Znoszę wszelkie odznaki specjalnych grup. Jedynym waszym znakiem jest odtąd Orzeł Biały.

Żołnierze! Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna Wojska Polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie Ojczyzny.

Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie naznaczam szarż, każę tylko doświadczeńszym wśród was pełnić funkcję dowódców. Szarże uzyskacie w bitwach. Każdy z was może zostać oficerem, jak również każdy oficer może znów zejść do szeregowców, czego oby nie było. Patrzę na was jak na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska i pozdrawiam was, jako Pierwszą Kadrową Kompanię".

Słowa te okazały się prorocze. Poprzez powołane nieco później Legiony Polskie, których kadrą miały stać się walczące już w Królestwie bataliony strzeleckie Piłsudskiego, narodziło się Wojsko Polskie. W pracy "O wartości żołnierza Legionów" Piłsudski pisał: "Legiony stworzyły w Polsce, odrodziły na nowo typ dobrego żołnierza..." Z zapałem i rozczarowaniem, tragizmem i słuszną dumą, z nastrojem legionowej zbiorowości, co najlepiej oddaje pieśń "Pierwsza Brygada":

Legiony to żebracza nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to rycerska buta,
Legiony to straceńców los!
My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

Czyn i legenda wzajemnie były sobie natchnieniem. Po latach walk młody żołnierz legionowy stał się żołnierzem wytrawnym, o wysokich walorach bojowych, mężnym i odważnym. Źródłem tej postawy były przekonanie i wiara, że walczy rzeczywiście o niepodległą Polskę, że Legiony Polskie są zalążkiem narodowej armii polskiej, której nie wolno przynieść dyshonoru. Dowiodła tego zwycięska bitwa z bolszewikami pod Warszawą w 1920 roku, po której zostało proklamowane Święto Żołnierza, Wojska Polskiego. Zmartwychwstała Warszawa i niepodległa Polska w najbliższy poniedziałek, 15 sierpnia, będą obchodziły jego 74 rocznicę. Attache Wojskowy, Morski i Lotniczy przy Ambasadzie RP w Wilnie płk Andrzej Firewicz z okazji Święta Wojska Polskiego wyda uroczyste przyjęcie. Na miejscu będzie m.in. przypomnienie o zacieśniających się kontaktach między MON RP a MOK RL, między Wojskiem Polskim a Wojskiem Litewskim.

Zmieniła się historia, zmieniło się wojsko, ale zwykła ludzka pamięć wciąż wraca do lat minionych, do tego, co było, do tradycji oręża polskiego... Polska szabla. Nie zabrakło jej w legionowym czynie zbrojnym, torowano nią drogę do niepodległości. O "kochanej szabelce" pamiętają nasi sędziwi ojcowie, dziadkowie, przedstawiciele już odchodzącego pokolenia ułanów Polski dwudziestolecia, tragicznego Września 1939 roku i następnych lat II wojny światowej. Wśród nich — Jan Bielawski, ur. w 1914 roku we wsi Tołkaciszki, gm. Niemież, rejon wileński, z 13 Pułku Ułanów Wileńskich, który przed wojną stacjonował w Nowej Wilejce; kapral tego samego pułku Wincenty Kowgier, ur. w 1906 r. w Łaćwielach, gm. Turgiele, pow. wileńsko-trocki, woj. wileńskie. Pan Wincenty dotychczas przechowuje zdjęcie z czasów służby czynnej w 13 Pułku Ułanów, na którym został utrwalony w pełnej ułańskiej krasie.

Fakt przekazania przez wilnianina Eugenijusa Galatiltisa zdjęcia przechowywanej przez niego szabli polskiego oficera S. Borowskiego z nadzieją ustalenia danych o jej właścicielu — ma również swoją wymowę.

A co się stało z szablami ułańskimi, odznaczeniami i pamiątkami, wspaniałymi albumami, z tablicami pamiątkowymi z nazwiskami poległych, zmarłych ułanów i innymi eksponatami muzeum 13 Pułku Ułanów Wileńskich otwartego w 1931 roku w Nowej Wilejce? Przemyślane i założone zostało przez ppłk Czesława Chmielewskiego wraz z mjrem Oskarem Stetkiewiczem przy współpracy z pchor. rezerwy artystą plastykiem Kucharskim i rzeźbiarzem Bazylim Wojtowiczem. Przypomniałem o tym w związku z listem Zygmunta Przeklasy, naszego Czytelnika z Krakowa. "Jako historyk kawalerii polskiej jestem poważnie zainteresowany otrzymaniem adresu polskiej organizacji w Wilnie, zrzeszającej uczestników II wojny światowej — pisze pan Zygmunt.— Uzyskane adresy będę chciał wykorzystać w celu nawiązania bezpośredniej korespondencji o charakterze wspomnieniowo-przyczynkowym do działań wojennych za okres 1939-1945". Ponieważ oficjalnie zarejestrowanej polskiej organizacji kombatantów II wojny światowej w Wilnie dotychczas nie ma (mimo że przed ponad rokiem został opracowany projekt Statutu Stowarzyszenia Weteranów Polskich Formacji Wojskowych), dla ułatwienia kontaktu wileńskiej braci ułańskiej z panem Zygmuntem Przeklasą podaję jego adres: **ul. Senatorska 25/37, 30-106 Kraków, Polska.**

Jednocześnie nadmieniam, że w Warszawie z inicjatywy Forum Polskich Kombatantów z Kraju i Zagranicy powołano stały punkt kontaktowo-konsultacyjny. Ma on ułatwić wymianę informacji, prezentowanie poglądów i inicjatyw oraz stwarzać możliwości częstszych spotkań między krajowymi i zagranicznymi związkami kombatantów. Rolę punktu kontaktowo-informacyjnego będzie pełnić redakcja biuletynu "Kombatant" — wydawnictwa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Biuletyn ten ma się stać organem informacyjnym wszystkich środowisk kombatanckich i na Zachodzie, i na Wschodzie, i w Polsce. Oby tak się stało.

Dziwne to uczucie — pamięć. Chce się nią ogarnąć wszystko, a daje się wydobyć fragmenty. Pocieszające jest to, że nie tylko wydobyć, ale też je utrwalić, zachować dla potomnych miejsca, wydarzenia z nimi związane, ocalić od zapomnienia imiona ich uczestników. Tak oto Leontij Wawryszewicz z Lipowca, woj. Olsztyn, pod wrażeniem pieśni i tańców zespołu "Wileńszczyzna" nadesłał zachowane zdjęcia z czasów służby czynnej w latach 30 w Baonie KOP-u w Niemenczynie. Na jednym z nich widzimy jego rodaków — Ukraińców: Iwana Mazijuka, Stiepana Siemieniuka, Jakima Kyszyłę, Iwana Kuriesza, którzy razem z nim jako żołnierze WP strzegli granicy Państwa Polskiego. Od ppłk w stanie spoczynku Jana Sadowskiego z Pruszkowa dla przypomnienia otrzymaliśmy odbitkę z głowicą sztandaru 76 Pułku Piechoty Strzelców Lidzkich im.płk Ludwika Narbutta (1863). Cenna jest załączona informacja, że projekt głowicy wykonał prof. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Ferdynand Ruszczyc, natomiast sztandar wręczył Marszałek Józef Piłsudski 14 lutego 1923 roku w Grodnie, gdzie pułk stał do 1939 r. We wrześniu walczył na Ziemi Piotrkowskiej.

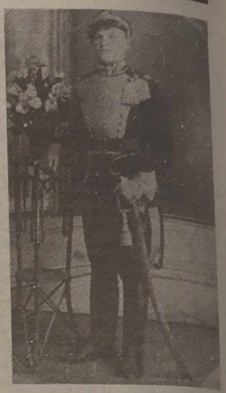

Z innego znowu źródła dowiadujemy się o defiladzie na zakończenie manewrów, jaka odbyła się we Lwowie w 1936 roku, a w której uczestniczyło 50.000 żołnierzy. Była to największa tego typu impreza w dziejach Polski.

Chwile przyjemnych wspomnień przeplatają się z realiami dnia dzisiejszego. W naszej poczcie nie brak i takich listów. "Za pośrednictwem "Kuriera Wileńskiego" chcę serdecznie podziękować Towarzystwu Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Warszawie i osobiście Pani Jolancie Rutkowskiej za przysłaną mi paczkę żywnościową oraz serdeczne dzięki Panu A. Olenkowiczowi za jej dostarczenie. Jestem wzruszony do głębi serca. Bóg zapłać, dobrzy ludzie. Z szacunkiem Nikodem Karło, żołnierz Września 1939 r., inwalida II grupy".

Nasz Czytelnik Marian Piotrowski z Niemenczyna napisał o zapomnianym żołnierzu 6 Pułku Piechoty Legionów w Wilnie, obrońcy Polski w 1939 roku Henryku Puncewiczu, ur. 20 marca 1910 roku. Obecnie staruszek mieszka we wsi Żałosa, gm. Rzesza, rejon wileński. "Henryk Puncewicz był w niewoli niemieckiej — pisze pan Marian. — Po wojnie nie został odznaczony żadną żołnierską nagrodą, bo nikt o nim nie wie i nie pamięta".

"Miałam szczęście odwiedzić cmentarz w Trokach, na którym spoczywają moi przodkowie — dzieli się swoimi wrażeniami Irena Sukiennik z Warszawy. — Gdy jako mała dziewczynka chodziłam z Mamą na groby, najpierw szłyśmy zapalić świece na grobach polskich żołnierzy znajdujących się przed bramą cmentarną. Kierując się potrzebą serca poszłam i tym razem zapalić kilka zniczy przywiezionych w tym celu z Polski. To, co zobaczyłam wprawiło mnie w osłupienie. Zwarte niegdyś żołnierskie szeregi zostały "przeplecione" świeżymi grobami, zmarłych w ostatnich latach. Wygląda na to, że cmentarz wojskowy ulega stopniowej likwidacji, tak grób po grobie"...

Źle się dzieje, gdy od mogił żołnierskich odchodzi się z niepewnością o ich los. Jest to przecież wartość należąca do narodu, do historii. Trzeba, aby pamięć o nich wiecznie trwała i żyła. To wszak polegli żołnierze jako pierwsi nauczyli się być wolnymi i nauka ta została uwieczniona ich mogiłami i krzyżami.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: głowica sztandaru 76 Pułku Piechoty Strzelców Lidzkich; Wincenty Kowgier z 13 Pułku Ułanów Wileńskich; szabla polskiego oficera S. Borowskiego; kombatanci podczas Święta Wojska Polskiego; żołnierze — Ukraińcy Baonu KOP-u w Niemenczynie.

Fot. **Jan Sadowski, Eugenijus Galatiltis, Jerzy Karpowicz i archiwum**

POSZUKUJEMY ŚWIADKÓW TAMTYCH WYDARZEŃ

Kto ocalił Uniwersytet Wileński?

17 marca 1943 roku Uniwersytet Wileński został zamknięty. Kilku profesorów hitlerowcy aresztowali i wywieźli do obozów. W ciągu półtora miesiąca agenci gestapo nie dopuszczali do gmachu uniwersytetu żadnego z jego pracowników. Wiosną 1943 roku w gmachu głównym Niemcy rozmieścili koszary i szpital wojskowy. Pracownikom biblioteki udało się najcenniejsze książki ukryć w piwnicy. Hitlerowcy jednak skonfiskowali druki antyfaszystowskie i zbiór judaików, który, jak stwierdza prof. Juozas Baldžius, wywieźli do Instytutu Badań Judaistycznych w Niemczech. Mimo że główny budynek uniwersytetu zajęty był przez wojsko, to gmach biblioteki był czynny, książnica pracowała i zatrudniała 25 osób. Pracowali też ludzie z działu technicznego i obsługi uniwersytetu. Oni to uratowali Uniwersytet Wileński przed pożarem.

10 lipca 1944 roku uciekający hitlerowcy postanowili podpalić gmach główny uniwersytetu wraz z biblioteką i «w tym celu — pisze J. Woliński w "Prawdzie Wileńskiej" — pod arkadową kolumnadą podwórka Piotra Skargi umieścili całą ciężarówkę benzyny. Ale pracownicy uniwersytetu nie dopuścili do wykonania tej zbrodni. Beczki z benzyną wytoczyli na skwer, a następnie oddali je akowcom. Sami zaś rozpoczęli bohaterską walkę przeciwko miotaczom ognia, którymi nieprzyjaciel atakował zabudowania uniwersytetu. Wśród gradu zapalających się pocisków i odłamków przez dwa dni toczyła się ciężka walka o życie Alma Matris Vilnensis».

Naoczny świadek powiada, iż woźni, przeważnie Polacy, powiązali ruchome drabiny z powrozów gospodarczych i sznurów pakunkowych oraz pobudowali prowizoryczne rusztowania z ławek i skrzyń, po których bez snu i jedzenia jak pająki uwijali się z wiadrami wody, z mokrymi szmatami i workami piasku, gasząc co chwila wzniecone pożary w różnych miejscach dachu.

"Detonacje wybuchających pocisków oraz gwizd kul i odłamków — wspomina Woliński — nie odstraszyły wiernych stróżów kultury. Pracownicy techniczni uniwersytetu dzień i noc pełnili dyżury. Ilekroć wybuchał pożar, dyżurujący alarmował ukrytych w schronie kolegów, którzy śpieszyli na pomoc, ryzykując życie. Jako mokrych szmat używano koców i kołder. A gdy brakło wody, na płonący dach wylewano kawę, przygotowaną na śniadanie czy kolację. Najwięcej poświęcenia i bohaterstwa w walce z ogniem podczas gaszenia budynków wykazali **Kazimierz Nowicki, inż. Peksza, Bronisław Zaremba, Mieczysław Zaremba, Teodor Buchholz, Stanisław Łuczyński, Kazimierz Korolewicz, Jan Jankowicz, Kurklis, Jan Iwaszkiewicz, Jan Olczyk, Tadeusz Olczyk, Rajmund Białkowski, Skiralis, Ignacy Euskojt, Jan Niekraszewicz** i inni. Niektórzy z tych osób byli ranni".

Oprócz pracowników uniwersytetu do gaszenia budynków przyłączyli się wilnianie z okolicznych domów. J. Woliński nazywa ich po nazwisku: **Dronseyko, Wyszomirski, Jan Myszkowski, Antoni Michałowski, ks. Czarnowski.** Naoczny świadek powiada, iż ks. wikary z plebanii św. Jana bezustannie nosił wodę z dalekiego basenu, z dziedzińca Pałacu Napoleona.

Na zakończenie sprawozdania Woliński pisze, iż, "dzięki bohaterskiej postawie obrońców uniwersytetu ocalała największa skarbnica naszej kultury — wszechnica wraz z biblioteką centralną, w lokalu której były ponadto zdeponowane biblioteki seminaryjne wszystkich innych wydziałów, których pomieszczenia zajęli byli Niemcy pod koszary i szpitale".

Dzięki obronie bohaterskich wilnian Niemcom nie udało się zniszczyć Uniwersytetu Wileńskiego. Spalili oni wtedy zaledwie część dachu Białej Sali wraz z otaczającą go balustradą. Także czytelnia publiczna została nieco uszkodzona. Po wyzwoleniu Wilna szybko naprawiono szkody, bo już 17 lipca 1944 roku budynek przekazano administracji, a po miesiącu, 17 sierpnia, pracownicy biblioteki wrócili do pracy. O ludziach, którzy ocalili budynki uniwersytetu, powoli zapomniano. Może ktoś z wymienionych przez J. Wolińskiego jeszcze żyje, może są inni świadkowie tamtych wydarzeń? Nazwiska ich nie powinny ulec zapomnieniu!

Mieczysław JACKIEWICZ

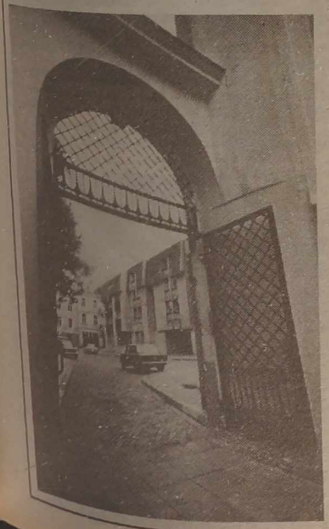

OD RED.: Osoby wymienione w powyższym materiale prosimy o kontakt z działem kultury, red. "Kuriera Wileńskiego", tel. 42-72-84. Gdyby ktoś z naszych Czytelników dysponował wiadomościami na temat opisanych zdarzeń, losów ludzi w nich uczestniczących, również prosimy powiadomić o tym redakcję.

NA ZDJĘCIACH: spojrzenia na zabudowania Uniwersytetu Wileńskiego; główna brama Alma Mater.

Ileż można remontować?

Muzeum A. Mickiewicza przy zaułku Bernardyńskim 11 w Wilnie jest znane prawie powszechnie, ale są ludzie, którzy jeszcze ani razu go nie zwiedzali.

Częstokroć przyjeżdżają do mnie znajomi intelektualiści z innych miast, a teraz po rozpadzie ZSRR już z tak zwanej zagranicy. Proponuję im "zaczerpnięcie siły" zwiedzając to muzeum. Oczekuję wkrótce takich gości z Kłajpedy, z Petersburga, mogą też przyjechać z Estonii. Chcąc być pewnym, że wszędzie znajdą oni otwarte drzwi, bo lato jest wszak okresem wycieczek, wypadów turystycznych i w ogóle rozszerzania horyzontów kultury, na początku lipca postanowiłem sprawdzić, czy będę mógł zaprowadzić gości do pokojów, które pamiętają czasy, gdy w Wilnie rozlegały się słowa wielkiego poety, który umacniał (i umacnia jeszcze teraz) więzi między narodami.

I co ujrzałem? To samo, co przed rokiem, trzema lub pięcioma laty. Prowadzone są prace remontowe i muzeum zostanie otwarte dopiero we wrześniu.

Jako że pracuję w pobliżu tego obiektu, ze współczuciem patrzę na turystów, grupy wycieczkowe, stające przed tablicą pamiątkową. Co pozostanie w pamięci tych ludzi? Jestem dawnym, miejscowym mieszkańcem i wyrobiłem już przeświadczenie, że w ciągu swego istnienia muzeum A. Mickiewicza więcej miesięcy było zamknięte niż odwiedzane. Jak to widzą goście, zwłaszcza z Polski, których mowę słyszę, gdy przechodzę obok gromadek stojących i pragnących zapoznać się z historią Wilna nie tylko od fasady.

O ile wiem, przybyli nie mają prawa pikietować, domagając się lepszego porządku w naszym państwie, więc pozostaje, byśmy sami zbierali podpisy, aby muzeum to nie było najczęściej remontowanym muzeum Litwy.

Historia więzi kulturalnych — to przedmiot naszej dumy i bogactwo, więc unikajmy barier i przeszkód w ich rozwijaniu i maksymalnie popierajmy ich rozszerzanie.

Vytautas PALIUKAITIS,
historyk sztuki
Wilno

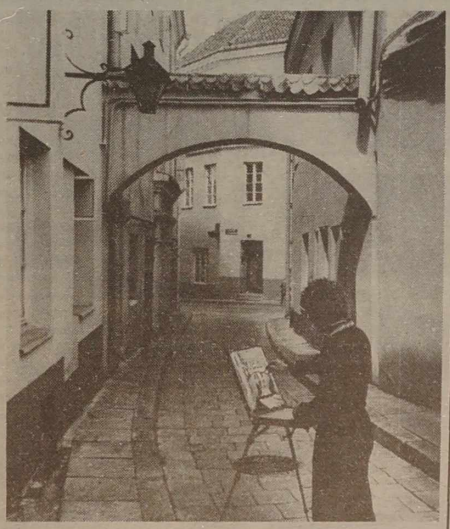

Wileńskie wąskie uliczki i zaułki, a zwłaszcza liczne arkady, od wieków przyciągają malarzy.

Wileński deptak

Wystarczy obejrzeć się wstecz
a już wypływa liliowy zmierzch

Katedra jak góra białego bzu
Wilia, Wilenka i obok tuż
sasanki na Trzykrzyskiej Górze
Twarze wioślarzy ze słońca wykute
Dziewczyny spacerują w
tęczowych butach

Okna kamienic przy ulicy
Mickiewicza
różami zakwitają w glinianych
donicach
W "Winiarni pod okrętem"
wypiję pierwszą lampkę wina,
wyznam miłość miodowym
lipom
kwiat na pamiątkę zatrzymam

Spacerując wileńskim
deptakiem
kocham liliowe cienie kamienic
smak chałwy z "Jugosławii"
i neon kina "Lux".

Teodozja PIASKOWSKA

Kolumnę przygotowała Halina JOTKIAŁO. Fot. W. Charin, S. Najmowicz, L. Vasauskas

1. Serdeczne spotkania na Ziemi Koszalińskiej

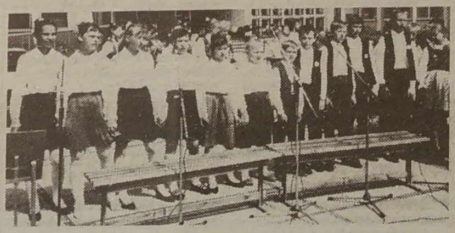

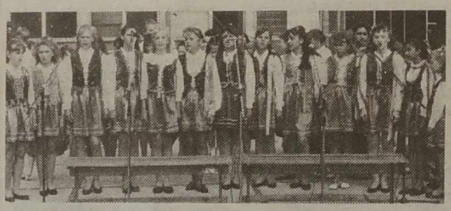

Równo rok temu **"Pierwiosnki"** po raz pierwszy były w Koszalinie. I oto znowu podróż do tego miasta. Tym razem nie na Warsztaty Artystyczne, lecz do Kolonii Artystycznej, przy tym na całe 20 dni! Ci, którzy już byli, pamiętają owe serdeczne i miłe spotkania. Ci zaś, którzy jadą po raz pierwszy, słyszeli o tym z opowiadań.

...Wczesnym rankiem "Pierwiosnki" opuszczają Wilno. Po drodze zajeżdżają do Rudominy, aby zabrać dziecięcy zespół **"Zgoda"** z miejscowej szkoły średniej.

Autokar, pełen dziecięcego śmiechu, radości, dąży do granicy litewsko-polskiej. Za oknami pada drobny deszczyk. Wewnątrz autokaru jest przytulnie, a pogodny nastrój wśród dzieci podtrzymuje sam kierowca Kazimierz Awiżeń z firmy "Vista", dzięki której i jej dyrektorowi komercyjnemu Česlovasowi Krinickasowi dzieci mogły dojechać do granicy.

Szybko minęło kilka godzin. Oto już granica. Po krótkiej odprawie jesteśmy już w Polsce. Na samej granicy oczekiwał nas polski autokar, którym mieliśmy podróżować z górą 12 godzin. Po zawarciu znajomości z kierowcą panem Zbigniewem Wiśniewskim i pilotem Maciejem Lemieszem, ruszyliśmy w dalszą drogę. Wielu z zainteresowaniem oglądało polskie wsie, małe miasteczka, łąki i lasy, porównywało z naszymi.

Kierowca autokaru robił częste krótkie postoje, aby długa jazda nie była tak męcząca. Niekiedy pan Zbigniew ujmował mikrofon i opowiadał o Polsce, o miejscowościach, przez które przejeżdżaliśmy. Prawie niepostrzeżenie minęło 12 godzin. Zapadła noc. Pan Wiśniewski przestrzegł:

— Proszę nie spać, jesteśmy już w Koszalinie.

Ale gdzie tam było do spania! Wszyscy czekali na powitanie. I oto nadeszła ta chwila, gdy autokar podjechał przed szkołę podstawową nr 17 w Koszalinie.

Echa Kolonii Artystycznej

Mimo że była już noc, powitano nas serdecznie. Kierowniczka Kolonii Artystycznej pani Danuta Wieślak napoiła herbatą, poczęstowała kanapkami, rozlokowała wszystkich na odpoczynek. Odchodząc powiedziała, że jutro czekają już sprawy kolonijne.

Tak się rozpoczął nasz pobyt na ziemi koszalińskiej. Pierwszy dzień miał charakter raczej organizacyjny. Dowiedzieliśmy się, że prócz wypoczynku dzieci będą zajmowały się tańcem, śpiewem, doskonaleniem języka polskiego, a więc praca zostanie połączona z wypoczynkiem.

Na Kolonię Artystyczną przybyły dzieci z różnych krajów. Białoruś reprezentował dziecięcy zespół **"Jutrzenka"** z Lidy pod kierownictwem Weroniki Kuryło, a także **"Grodzieńskie Słowiki"** z Grodna (kier. artystyczna Ałła Binert). Z Litwy przyjechały trzy zespoły — **"Borowianka"** przy DK w Czarnym Borze (kier. artystyczny Hieronim Czernis), **"Zgoda"** ze szkoły średniej w Rudominie pod kier. artystycznym Renaty i Henryka Kasperowiczów oraz zespół **"Pierwiosnki"** ze szkoły im. J. I. Kraszewskiego w Wilnie (kier. artystyczna Janina Stupienko). Niewielka grupa przyjechała z Włoch. Uczestniczył też zespół taneczny **"Igraszka"** ze szkoły podstawowej nr 17 w Koszalinie. W ciągu pierwszych dni każdy zespół miał zaprezentować własny program. Tym razem "Pierwiosnki" i "Zgoda" miały okazję wystąpić i zaprezentować się jako pierwsze. Nasze dzieci, rzec można, wypadły doskonale, pokazały na co je stać, że znają ojczysty polski folklor, któremu poświęcają wiele uwagi. Każdy zespół starał się pokazać to, na co go stać. Dzieci między sobą zawierały znajomości, a nawet przyjaźnie. Każdy wieczór przynosił wiele niespodzianek i miłych chwil wzajemnego obcowania.

Miłym gościem zawsze była prezes oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Koszalinie pani Gabriela Cwojdzińska, która mimo dużego nawału pracy prawie zawsze znajdowała czas, aby nas odwiedzić, pobyć z dziećmi, porozmawiać i omówić aktualne sprawy z kierownictwem zespołów, poradzić się, jak lepiej zorganizować wypoczynek dzieci.

Kilka dni trwały prezentacje zespołów. Przyjemnie było oglądać, jak dzieci starały się, by wypaść najlepiej. Z tego zadania wywiązywały się znakomicie.

Życie w Kolonii Artystycznej nabierało obrotów. Dzieci oczekiwało wiele interesujących przygód, ale o tym i innych rzeczach opowiemy w odcinku następnym.

Zbigniew MARKOWICZ,
prezes Komitetu Rodzicielskiego Wileńskiej Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego

NA ZDJĘCIACH: prezentują się zespoły; na sali podczas koncertu; nasi kierowcy — K. Awiżeń i Z. Wiśniewski; posiedzenie rady pedagogicznej kolonii.

Fot. autor

Regina Żepkaitė

Fragment dziejów Wilna

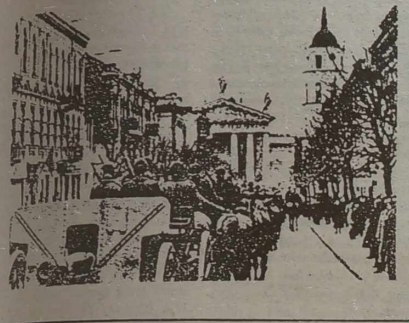

Problemy socjalne. Uciekinierzy. Na obszarze przekazanym Litwie na podstawie umowy z 10 października 1939 roku, zamieszkiwało, według oficjalnych danych spisu z 1937 roku, 457 tys. osób, w tym w Wilnie 299.442 osoby. Stanowiło to prawie połowę ludności Wileńszczyzny. Wilno było wielkim ośrodkiem życia gospodarczo-politycznego, więc należało mu poświęcić jak najwięcej uwagi. Według tych samych danych spisu ludności z 1937 roku, mieszkańcy narodowości polskiej stanowili 39,37 %, Żydzi — 34,16 %, Litwini — 19,23 %. Reszta — to Białorusini i inne narodowości.

Naturalnie, że ta statystyka już nie ilustrowała stanu rzeczy z ostatniego kwartału 1939 roku. Wojna spowodowała znaczne zmiany demograficzne. Jedni, jak już mówiliśmy, zostali zmobilizowani, inni przenieśli się z Wilna na wieś. Po 1 września do Wilna i na Wileńszczyznę przybyło bardzo wielu uchodźców wojennych z Polski, szczególnie z tych jej miejscowości, które znalazły się pod okupacją Niemiec hitlerowskich. Byli to ludzie pochodzący z różnych warstw społecznych, o różnych zapatrywaniach i różnych zawodach. Zamożniejsi, zwłaszcza byli urzędnicy, pracownicy umysłowi, przywieźli ze sobą pieniądze, wartościowe rzeczy, więc przez pewien czas mieli środki na utrzymanie. Jednakże wielu uchodźców opuściło swe miejsca zamieszkania nie mając nic, potrzebowali więc oni pomocy materialnej już w pierwszych dniach wojny. Pomoc dla nich zaczęto organizować pod kierownictwem, organu administracji Armii Czerwonej — zarządu rady wojennej okręgu wileńskiego.

W ustawach, rozporządzeniach, zarządzeniach władz litewskich uchodźców wojennych określano jako uciekinierów. W celu ustalenia liczby uciekinierów, a jednocześnie rozmiarów potrzebnej pomocy, litewski Czerwony Krzyż przystąpił do ich rejestrowania. Według danych pełnomocnika litewskiego Czerwonego Krzyża na Wileńszczyznę, na dzień 2 grudnia 1939 roku, zarejestrowano 18.311 uciekinierów, w tym 7728 Polaków, 6860 Żydów, 3723 Litwinów; według płci było to 12.073 mężczyzn, 4313 kobiet, 1925 dzieci. Dane przedstawione przez pełnomocnika Litewskiego Czerwonego Krzyża nie były pełne. W doniesieniu z 6 grudnia 1939 go Czerwonego Krzyża pisał on, że rejestrują się tymczasem ci, którym konieczne potrzebny jest zasiłek. Ci natomiast, którzy mają jeszcze jakieś środki utrzymania, unikają rejestracji.

Wiele kłopotów sprawiało zakwaterowanie uciekinierów oraz udzielanie im pomocy. Czyniono to chaotycznie, nie było kierowniczego ośrodka. Powstawało mnóstwo komitetów według narodowości i zawodów: działał komitet dla uchodźców-kolejarzy, sekcja mieszkających w Wilnie uchodźców — polskich pisarzy i dzien-

Początek w nr. 144

nikarzy, jak też sekcja żydowskich pisarzy i dziennikarzy. Przez pewien czas polskich uciekinierów otaczał opieką Polski Czerwony Krzyż. Każdy komitet, każda organizacja działały z własnej inicjatywy. Na przykład, Komitet dla uchodźców-kolejarzy zdołał zakwaterować 200 swych ludzi w domu należącym do stacji kolejowej przy ul. Kolejowej 19.

O Litwinów troszczyło się Towarzystwo Wspierania Litwinów Zagranicą. Uciekinierów polskich policjantów wspomagała policja litewska — pozwalano im kupować artykuły spożywcze w sklepie policyjnym. Największym i najlepiej zorganizowanym był Komitet Pomocy dla Uchodźców, który zaczął działać, gdy w Wilnie znajdowały się jeszcze jednostki Armii Czerwonej. Komitet stał się silną i sprawnie zorganizowaną instytucją, liczącą 60 pracowników. Kierowali nim działacze lewicowego skrzydła społeczeństwa polskiego w Wilnie: adwokat I. Zagorski i lekarka M. Petrusewicz.

W grudniu Komitet Pomocy dla Uchodźców został zreorganizowany. W skład jego weszło po pięciu przedstawicieli Polaków, Litwinów i Żydów. Pod patronatem pełnomocnika Litewskiego Czerwonego Krzyża miał on otaczać opieką uciekinierów wojennych wszystkich narodowości. Żydowskimi uciekinierami wojennymi zajmował się inny komitet.

Litewski Czerwony Krzyż starał się połączyć wszystkie działające w Wilnie komitety pomocy dla uciekinierów, zaprowadzić w tej pracy jakiś system i ład. Z jego inicjatywy, przy popraciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy, zwrócono się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, który wspólnie z międzynarodowymi komitetem Hoovera w USA i Żydowskim Komitetem Francji (Joint Committee) pomocy dla uchodźców wojennych, przyrzekł, że co miesiąc będzie przekazywał Litewskiemu Czerwonemu Krzyżowi po 100 tys. dolarów. Pozorozumiano się, że Litwa da trzecią część środków, przeznaczonych na pomoc, tj, 50 tys. dolarów, czyli 33,33 %. Litewski Czerwony Krzyż przyjął taki warunek. Jak można sądzić na podstawie pisma przewodniczącego KC Litewskiego Czerwonego Krzyża J. Alekny z 23 grudnia 1939 roku do premiera A. Merkysa, taki projekt poparł departament ekonomiczny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy, oceniając go jako korzystną operację gospodarczą, chociaż wkład państwa był również duży. Była to możliwość uzyskania rocznie 7200 tys. Lt w twardej walucie, nie ryzykując eksportowania towarów litewskich za granicę w warunkach wojennych. Zdaniem dyrektora departamentu ekonomicznego J. Norkaitisa, partycypowanie pomocy dla uciekinierów przysłużyłoby się prestiżowi Litwy w państwach zachodnich.

Jednakże porozumienie z organizacjami zachodnimi było zawarte na zasadach dżentelmeńskich (gentlemen agreement) i nikogo nie zobowiązywało. Niebawem obniżyły one przyrzeczoną sumę i Litwa musiała dodawać nie 30, a 50 %. Co miesiąc na pomoc dla uchodźców musiano przeznaczać 1 mln litów. Na Litwę przybyli przedstawiciele międzynarodowych organizacji pomocy dla uchodźców. Międzynarodowy Czerwony Krzyż reprezentował Rorholdt, Komitet Hoovera — Redfurn, lorda Moyna — początkowo Stephens, a później — H. F. Handerson.

To, jak faktycznie realizowana była pomoc dla uciekinierów przy współdziałaniu organizacji zagranicznych, widzimy z cytowanego pisma pełnomocnika Litewskiego Czerwonego Krzyża na Wileńszczyznę z 6 grudnia 1939 roku. Przed początkiem grudnia na pomoc dla uciekinierów otrzymano 122 tys. litów: 72 tys. litów przydzieliło Centrum Litewskiego Czerwonego Krzyża, 50 tys. litów — Komitet Hoovera z USA. Pomocą należało objąć około 12 tys. uciekinierów. Na wyżywienie każdej osoby można było przeznaczyć po 50 ct, były bowiem też inne wydatki związane z pomocą, które należało pokrywać z tych samych środków.

W piśmie przewodniczącego KC Litewskiego Czerwonego Krzyża z 23 grudnia 1939 roku do premiera A. Merkysa stwierdza się, że do 23 grudnia, tj. przed wysłaniem pisma do A. Merkysa, z zagranicy otrzymano ponad 1 mln litów w gotówce i przedmioty wartości około 200 tys. litów. Nasuwa się pytanie, dlaczego zaistniała tak duża różnica między danymi z 6 grudnia, które przedstawił pełnomocnik Litewskiego Czerwonego Krzyża, a danymi przewodniczącego Litewskiego Czerwonego Krzyża z 23 grudnia? Pozostaje snuć domysły: albo te pieniądze otrzymano już po 6 grudnia, albo zostały wykorzystane do innych potrzeb, jak np. na utrzymanie w obozach dla internowanych polskich żołnierzy. Było ich prawie 15 tys. i dzienny przydział wynosił znacznie więcej: 4,85 Lt na oficera i 4 Lt na szeregowca.

Część cywilnych uchodźców jeszcze władze administracyjne Armii Czerwonej zakwaterowały w trybie przyśpieszonym, głównie w szkołach, bursach i przytułkach. Pełnomocnik Litewskiego Czerwonego Krzyża na Wileńszczyznę w cytowanym raporcie z 6 grudnia o bursach podaje następujące dane: Litwini mieli 7, Polacy — 28, Żydzi — 15 burs. Niemożliwe było z powodu braku miejsc zakwaterowania w bursach wszystkich uciekinierów. Na przykład, dla spośród 7728 zarejestrowanych uciekinierów narodowości polskiej Komitet Pomocy dla Uchodźców potrafił zapewnić noclegi w bursach tylko 2265 osobom. Ci, którzy mieli jeszcze jakieś środki utrzymania, mieszkali u miejscowych mieszkańców. Większość dzieci zabrano do przytułków. O tym, w jakich warunkach żyli lokatorzy burs, można sądzić na podstawie tylko jednej liczby, przytoczonej przez pełnomocnika Litewskiego Czerwonego Krzyża, tylko 25 % osób mogło spać w łóżkach i miało czym się okryć.

Przy wszystkich bursach były czynne jadłodajnie lub stołówki, w których żywiono nie tylko lokatorów burs. W punktach żywieniowych, należących do gestii Komitetu Pomocy dla Uchodźców, na początku stycznia 1940 roku codziennie wydawano 3041 śniadań, przygotowywano 6336 obiadów i 3037 kolacji.

Wojna i spowodowany przez nią chaos, zakłócone normalne życie ludzi jeszcze bardziej zaostrzyły stosunki wzajemne, niesnaski narodowe, zaistniała rywalizacja o pierwszeństwo w działalności charytatywnej. Część polskich działaczy społecznych w Wilnie starała się zalegalizować działalność Polskiego Czerwonego Krzyża. Była to mocna i bogata organizacja, która przez pewien czas działała w Wilnie również po tym, gdy Litwa odzyskała to miasto. Dokładano starań, aby w jej rękach skupić całą pomoc dla uchodźców wojennych, internowanych polskich żołnierzy. Poprzez przedstawicieli organizacji międzynarodowych Rorholdta, Stephensa i Redfurna zabiegano, by organizacje międzynarodowe nie dawały pieniędzy Litewskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

(Cdn.)

Filmy słynnego polskiego reżysera dotarły na Litwę

Trójkolorowy sezon Kieślowskiego

Reżysera Krzysztofa Kieślowskiego większość widzów pamięta w związku z jego filmami pt. "Dekalog", inspirowanymi w mniej lub bardziej dowolny sposób 10-ma przykazaniami Bożymi. Teraz zajął się on przykazaniami ludzkimi: Wolnością, Równością i Braterstwem, do których dodane są barwy flagi francuskiej: Niebieska, Biała oraz Czerwona. Jak i w "Dekalogu", Kieślowski nie zajmuje się polityką i "sprawą Polski". Opowiada historie zwykłych ludzi, ich losów i stawia przed każdym z nas pytanie: " Czy wartości, kiedyś uznane za najważniejsze, są obecnie tylko nic nie znaczącym dźwiękiem, ukrytym za hasłami i kolorami?"

"Gdybym miłości nie miał..."

W pierwszym filmie trylogii **"Trzy kolory. Niebieski"** reżyser próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy można być prawdziwie wolnym. Portretuje on Francuzkę Julie (graną przez Juliette Binoche) — młodą kobietę, która w wypadku samochodowym straciła męża i córeczkę. Sama przeżyła, wróciła do wspaniałego domu, w którym każdy szczegół rozdziera serce wspomnieniami. Bohaterka postanawia zacząć żyć od nowa. Tym bardziej, że wróciła ona "martwa", nie potrafiła nawet płakać. Wyprowadza się do wynajętego mieszkanka w Paryżu ze słowami: "Będę teraz robić to, co chcę: nic. Nie chcę wspomnień, rzeczy, przyjaźni, miłości ani przywiązania. To wszystko pułapka..."

W tym samym czasie Oliver (Benoit Regent), od dawna kochający Julie, decyduje się na wyrwanie jej z odosobnienia oraz na sfinalizowanie koncertu dla Europy, dzieła niedokończonego przez męża Julie, wybitnego kompozytora. Bohaterka filmu próbuje realizować swoje "nic"; nie otwierając drzwi poszkodowanemu, nie zgadzając się z decyzją całego domu na wysiedlenie panny lekkich obyczajów, bezczynnie obserwując starania staruszki, bezskutecznie próbującej wepchnąć do śmieciarki pustą butlę. Jednak życie, atakujące ze wszystkich stron, okazuje się silniejsze.

Kieślowski stworzył nie tylko film o miłości, ale i o bólu. O tym, że mimo wszystkich nieszczęść i tragedii świat trwa nadal i nieubłaganie wciąga nas w swój wir. Reżyser mówi o kimś, kto jednak żyje dalej, w ważnych dla siebie chwilach ściskając w dłoni niebieskie paciorki od lampy z pokoju dziecinnego, jak to robi Julie.

Nieprzypadkowo więc tę część tryptyku kończy piękny tekst XIII rozdziału z pierwszego listu św. Pawła do Koryntian: "Gdybym mówił językami ludzkimi i anielskimi a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca, albo cymbał grzmiący. I choćbym miał dar proroctwa, i znał wszystkie tajemnice i wszelką umiejętność, i choćbym miał wszelką wiarę, tak żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, niczym jestem..."

Rewanż znaczy Równość

W jednej ze scen "Niebieskiego" Julie przemierza korytarze Pałacu Sprawiedliwości w poszukiwaniu kochanki zmarłego męża. Przypadkowo otwiera drzwi jednej z sal sądowych i widz słyszy słowa, wypowiedziane po polsku: "Czy dlatego, że jestem Polakiem, odmawia się mi sprawiedliwości?!" Słowa te wymawia bohater następnego z "kolorowej serii" filmu pt. **"Biały"**.

W tym filmie Kieślawski opowiada historię Polaka, fryzjera z warszawskiego Targówka o śmiesznym nazwisku Karol Karol, który szukał na Zachodzie szczęścia i żony. Oszukany przez piękną żonę, bez grosza przy duszy wraca do Polski, przemycony przez kolegę w walizce. Walizka na lotnisku zostaje skradziona i pierwsze spotkanie Karola (Zbigniew Zamachowski) z Ojczyzną odbywa się na wysypisku śmieci. Nie zrażony niepowodzeniami, bohater dąży do odegrania się na Francuzce, przy okazji bezwzględnie uczestnicząc w tworzeniu "nowego" kapitalistycznego systemu w swoim kraju. Równość dla Karola oznacza przede wszystkim wyrównanie rachunków. Cóż, że pod koniec filmu widz dowiaduje się, że liczą się jednak tylko ludzkie uczucia...

Spóźnić się na własne życie

Postać staruszki wpychającej drżącymi rękoma butlę do śmieciarki jest obecna w każdej części tryptyku Kieślowskiego. Widzi ją obojętna na wszystko Julie, obserwuje Karol. Dopiero bohaterka "Czerwonego" zupełnie przypadkowo jej pomaga i biegnie dalej, nie czekając na słowa podziękowania.

Film **"Czerwony"** opowiada historię szwajcarskiego emerytowanego sędziego (Jean — Louis Trintignant), który bawi się podsłuchiwaniem rozmów telefonicznych sąsiadów. Kiedyś, w młodości zdradziła go kobieta. Sędzia w rewanżu obraził się na całe życie. Przypadek sprawia, że spotyka dziewczynę (Irene Jacob), która uświadamia mu, co w życiu stracił; co by było, gdyby życie zaczęło się o 40 lat później. Porzucając swoje rozgoryczenie, sędzia-emeryt chce wrócić do życia, uczestnicząc nie tylko w losie studentki-modelki, lecz i młodego prawnika oraz jego przyjaciółki.

W końcowych kadrach filmu sędzia, a razem z nim widz, przeżywa bolesną scenę katastrofy promu, którym podróżuje dziewczyna. Na szczęście, wśród uratowanych jest nie tylko ona, ale i ... bohaterowie poszczególnych części tryptyku, którzy nie znając się wcale, jednak się spotkali.

• • •

Przez cały tryptyk widzów prowadzą nie tylko symbole poszczególnych kolorów: niebieskiego, białego, czerwonego.. Towarzyszy mu cudowna muzyka Zbigniewa Preisnera. Nic więc dziwnego, że "Niebieski" i "Biały" uzyskały najwyższe nagrody w Wenecji i Berlinie, a "Czerwony" był typowany do prestiżowej nagrody na festiwalu w Cannes.

W chwili obecnej kino zachodnie, zdominowane przez amerykańskie wzorce filmu-towaru (nazywanego "obejrzyj-zapomnij") przeżywa głęboki kryzys. Kino dziecinieje, bowiem inwestorzy i dystrybutorzy boją się inwestować w filmy, przeznaczone nie tylko dla zabawy, ale i do myślenia. Owszem, filmy o prostej, nieskomplikowanej fabule, z dużą ilością bójek i strzelaniny, ociekające krwią, nie zmuszają widza do myślenia (o jest pewnym wysiłkiem). Jednak czasami warto zastanowić się nad sobą, nad tym, do czego zmuszają filmy Kieślowskiego.

Dobrze się dzieje, iż dystrybutorzy litewscy zadbali o to, że trafiły one do nas, i chociaż w pewnym stopniu rozwodnity tę szmirę, którą nam się oferuje i która nie służy ani "ku pokrzepieniu serc", ani "ku pokrzepieniu duszy".

Helena FIEDORCOWA

FAKTY I PLOTKI

Podpalił szkołę, bo nie zdał do następnej klasy

Po trwającym prawie miesiąc dochodzeniu policja ustaliła sprawcę pożaru, który wybuchł nad ranem 24 czerwca br. w budynku II Liceum Ogólnokształcącego w Augustowie. Okazał się nim 16-letni uczeń szkoły. Ponieważ nie zdał do następnej klasy, podpalił kancelarię i gabinet dyrektora, chcąc zniszczyć swoje świadectwo.

Pożar wybuchł w dniu rozdania świadectw i zakończenia roku szkolnego. Szkoła oceniła straty na ok. 1 mld zł. Dym i sadza zniszczyły odremontowany budynek liceum. Spłonęły akta osobowe nauczycieli, dokumenty i sprzęt komputerowy. Świadectwa pozostały nietknięte, gdyż przechowywano je w kasie pancernej.

Japoński magazyn o wzroście Kim Dzong Ila

Nowy przywódca Korei Północnej Kim Dzong Il nosi specjalne obuwie, dzięki któremu wydaje się wyższy niż w rzeczywistości, twierdzi japoński tygodnik "Shukan Bunshun".

Kim junior od lat korzysta podobno z usług zdolnych szewców, potrafiących odpowiednio podnieść podeszwy i obcasy. Kiedyś byli to rzemieślnicy szwajcarscy i austriaccy, ale później znaleźli się również północnokoreańscy — pisał w poniedziałek "Shukan Bunshun", ilustrując swój artykuł fotografiami Kim Dzong Ila w specjalnych butach. Jeden z miejscowych szewców sprawił się podobno tak dobrze, że otrzymał w nagrodę... mercedesa.

Bez ujawniania źródeł swych informacji, tygodnik japoński podaje, że bez butów Kim mierzy 160 cm i waży 85 kg.

Państwo Jacksonowie w oczach służby hotelowej

Gwiazdor muzyki pop Michael Jackson i jego niedawno poślubiona żona Lisa Marie Presley zajmowali w luksusowym Grand Hotelu na Węgrzech — gdzie przebywali przez weekend — ozdobiony kwiatami apartament z dwiema oddzielnymi sypialniami — powiedział pracownik obsługi hotelowej.

Nie chcący podać swojego nazwiska informator powiedział też, że Jackson miał ze sobą tylko dwie małe walizki, czym ujął całą obsługę. Przywiózł za to własnych kucharzy. W hotelu zamawiał jedynie śniadania.

Przedstawiciel kierownictwa hotelu powiedział, że nic mu nie wiadomo o tym, by Jackson zarezerwował na pierwszą zagraniczną podróż małżeńską specjalne podwójne łoże, o czym pisała zagraniczna prasa. Odmówił dalszych komentarzy na temat pobytu państwa Jacksonów w hotelu, zakończonego we wtorek po nakręceniu przez Michaela filmu, w którym występuje jako wyzwoliciel rządzonej przez komunistów Europy Wschodniej.

Zdjęcia kręcone w najpiękniejszych miejscach Budapesztu i przyciągały setki rozhisteryzowanych fanów i wzbudziły ogromne zainteresowanie mediów.

Podczas wizyty na Węgrzech państwo młodzi pokazali się publicznie razem po raz pierwszy od momentu, kiedy Lisa Marie — córka legendy rocka Elvisa Presleya — ogłosiła w ubiegłym tygodniu, że ona i Michael związali się w Dominikanie węzłem małżeńskim.

Ubrany na czarno Michael Jackson kręcił sceny taneczne na wielkim dziedzińcu Zamku Królewskiego w Budzie, w alei Dozsa Gyoergy, gdzie dawniej odbywały się defilady 1-majowe oraz na Placu Bohaterów zbudowanym z okazji 1000-lecia państwa węgierskiego.

W scenach teledysku Michael Jackson występuje w roli "wyzwoliciela Europy Wschodniej" prowadzącego w rytmie rocka "pokojową armię" (składającą się z 400 statystów węgierskich), która zwycięża a Armię Czerwoną (300 statystów).

Poza zdjęciami do teledysku, małżonkowie Jackson-Presley znaleźli czas, by trzykrotnie odwiedzić dwa budapeszteńskie szpitale pediatryczne, "Bethseda" i "Pal Heim", gdzie rozdali małym pacjentom zabawki, głównie lalki i miniaturki dinozaurów. Michael Jackson obiecał kupić szpitalowi "Bethseda" aparaturę do klimatyzacji (podczas jego wizyty panowała tam temperatura 36 stopni Celsjusza) oraz respirator.

"Michael Jackson uratował jedno życie" — pisze wtorkowy dziennik "Magyar Hirlap" donosząc, że piosenkarz zobowiązał się pokryć koszty transplantacji wątroby, której poddany zostanie w Brukseli 4-letni Bela Farkas.

NA ZDJCIU: Michael Jackson "wyzwala Europę Wschodnią".

Fot. EPA-ELTA

Kora udomowiona

Kora Jackowska jest, jak wiadomo, osobą ekstrawagancką — jej oryginalne stroje, nie tylko estradowe, różne nakrycia głowy, jak też i sposób bycia oraz niekonwencjonalne wypowiedzi sprawiają, że mimo upływu lat zainteresowanie piosenkarką i poetką (Kora pisze wiersze oraz teksty swoich piosenek) bynajmniej nie słabnie. Na co dzień, w domu, Kora jest kobietą jak inne. Z koniecznością musi prać, prasować (prasowania organicznie nie znosi, uważa je za najbardziej żmudne z zajęć domowych), sprzątać, przygotowywać posiłki, ponieważ reszta rodziny unika prac domowych jak ognia. Kora świetnie gotuje i bardzo lubi to zajęcie. Jej życiowy partner, Kamil Sipowicz, próbował pracy w kuchni, ale okazał się pod tym względem zupełnie pozbawiony talentu. Za to, jak wiadomo, nie brak mu talentów innego rodzaju. Razem z Korą malują oryginalne obrazy, które zdobią nie tylko ich mieszkanie, lecz także mieszkania przyjaciół. Mieli już w Krakowie wystawę.

Technik dentystyczny "misterem Germany"

23-letni technik dentystyczny Chris Callahan z Ulmu został wybrany "misterem Germany 1994". Najpiękniejszego mężczyznę Niemiec wprowadziły na tron w Lengede w Westfalii dwie piękności: "miss Germany" Tanja Wild i "najpiękniejsza dziewczyna z okładki" Sonja Giese. Chris — syn amerykańskich rodziców przejął szarfę od Thomasa Sasse z Berlina. Po wyborze "mister Germany 1994" był bardzo wzruszony, gdyż nie liczył na zwycięstwo.

Drugie i trzecie miejsce zajęli "mister Nadrenii Północnej-Westfalii" Sascha Rose z Duesseldorfu i "mister Bawarii" Dirk Peikert z Monachium.

Hitler reklamuje piwo

Od kilku dni norweskie stacje telewizyjne emitują reklamę piwa, które popija ze smakiem Hitler.

Piwo "Lysholmer light" jest sprzedawane tylko w Norwegii, ale obecnie znajduje się w kraju kilkadziesiąt tysięcy turystów niemieckich, którzy zareagowali na reklamę z oburzeniem, składając liczne skargi do ambasady Niemiec w Oslo.

W filmie reklamowym mężczyzna podobny do Hitlera zachwyca się smakiem norweskiego piwa. Opinia niemiecka brzmi: niesmaczne!

Powstał pierwszy na świecie mysi targ

W prowincji Guangdong w Chinach powstał pierwszy na świecie mysi targ, na którym cztery razy w miesiącu kupuje się i sprzedaje ponad dwa tysiące myszy.

Rolnicy chwytają gryzonie i sprzedają je właścicielom restauracji, którzy z kolei serwują je jako przysmak. Najlepiej sprzedają się duże okazy, te ważące mniej niż 250 gramów nie mają szans. Wcześniej niechciane gryzonie truto.

Na podstawie prasy przygotował
Robert MICKIEWICZ

Horoskop wschodni na następny tydzień

KOZIOROŻEC. W przyszłym tygodniu czekają ciebie dobre nowiny oraz pieniądze, które się gdzieś zawieruszyły. Niespodziewana rozmowa może podać dobrą ideę. Krótkotrwałe partnerstwo kwitnie. Z powodu mnóstwa interesów rzadko będziesz w domu. Planety odwrócą się od małżeństw i zakochanych. Jakaś osoba już od pewnego czasu namiętnie spoglądająca na ciebie będzie zabiegała o twoją wzajemność.

WODNIK. Towarzyszyć ci będzie atmosfera zaufania i przychylności. Mimo to poczujesz się niepewnie i zwątpisz w słuszność obranej drogi i własnego postępowania. Należy szczerze porozmawiać z przyjacielem. W dążeniu do niezależności finansowej poczynisz krok naprzód. Dni 20-21 sierpnia należy spędzić z ukochanym człowiekiem.

RYBY. Nie śpieszcie się, bo nie uniknięcie błędów. Sprawy finansowe powierzcie przyjacielom odmiennej płci. Struktura rządowa wyda długo oczekiwane zezwolenie lub licencję, ale to jeszcze nie koniec biurokratycznej opieszałości. Przypadkowe spotkanie okaże się bardzo pożyteczne. Rana serca stanie się balzamem dla duszy.

BARAN. Wygląda na to, że znów będziesz się wycofywał. Może się zdarzyć, że stałe konflikty z kierownictwem zmuszą do zatrzaśnięcia drzwi. Astrolog sądzi, że będzie to słuszna decyzja. Uważaj, aby ciężkie okoliczności nie zmusiły do podjęcia pracy, na której prawie wcale się nie znasz.

BYK. Z trudem, ale nieustannie torować będziesz drogę do sukcesu. Upragniony cel najprędzej osiągniesz w dniach 18-19 sierpnia. Być może interesy firmy reprezentować będziesz za granicą. Rozsądne ryzyko przedsiębiorcy uwieńczy sukces. Nowa miłość nawiedzi cierpiące serca. Wierny adorator zostanie wynagrodzony.

BLIŹNIĘTA. W jakiejś ważnej sprawie będziesz musiał podjąć szybką decyzję. Wszystko zależy od twojej pojętności i obrotności. Otrzymasz pożyteczną wiadomość. Rozejrzyj się dokoła — osoba, której imię zaczyna się na literę "S" lub "K", może udzielić wielkiej pomocy. Romantyczne uczucia zawrócą ci w głowie.

RAK. Czeka ważna zmiana w twoim życiu. Może to być awans służbowy lub nagroda. Bardzo ostrożnie traktuj rzeczowe spotkania. Na jakiejś imprezie społecznej znajdziesz się w centrum powszechnej uwagi. Polepszą się stosunki z domownikami.

LEW. Miecz losu zawiśnie nad tobą. Los szykuje ci próbę, którą przetrwasz, o ile zmobilizujesz wszystkie siły moralne. Możesz być czasowo zwolniony z pracy. Nie zwiększaj brzemienia niedokończonej roboty.

PANNA. 16 sierpnia otrzymasz dobrą nowinę. Być może wpłynie ona na całe twoje dalsze życie. Planeta sprzyjać będzie pracownikom starszego pokolenia. Rodzice niech się nie martwią o zdrowie swych dzieci, bo to sprawa czasowa. Kobieta znajdzie wpływowego opiekuna. Wygląda na to, że nie uniknięsz krótkotwałego flirtu.

WAGA. Z powodu braku zdecydowania mogą spotkać wielkie kłopoty. Nie układaj planów na dalszą przyszłość — sytuacja szybko się zmienia i trudno jest wszystko przewidzieć. Planety mogą sprawić przykrą niespodziankę człowiekowi ze straży osobistej bądź innej osobie, związanej z zapewnieniem bezpieczeństwa. Często ulegać będziesz złemu nastrojowi. Nie wiń innych, bo głównym winowajcą jest twoja niestałość.

SKORPION. Otwierają się przed tobą wspaniałe perspektywy. Astrolog zaleca zainwestować środki w długofalowy projekt. Wojskowy awansuje. Więcej uwagi wymagają sprawy osobiste. Rozwiedzeni założą pomyślnie nowe rodziny, a małżeństwa z dużym stażem z niemniejszym powodzeniem rozbiją własne rodziny. Prawdopodobnie przez pewien czas muszą pomieszkać osobno.

STRZELEC. Możesz się znaleźć w ślepym zaułku. Nie trwoń daremnie sił i pozwól, aby wydarzenia rozwijały się samoistnie. Obecne kłopoty raczej nie wpłyną na stabilność twojej sytuacji. Jeśli masz środki obrotowe — zainwestuj w papiery wartościowe. Problem rodzinny rozwiązesz pomyślnie. Ktoś usilnie chce rozłączyć zakochanych.

SPORT

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Europy

W czwartek G. Moen, zwycięzca biegu na 200 m został pierwszym w historii Norwegiem, który zdobył złoty medal w konkurencji biegowej. Moen, który ma już na koncie srebrny medal za bieg na 100 m wyprzedził zdecydowanie W. Dołogodina z Ukrainy i P. Stewansa z Belgii. Wśród kobiet na tym dystansie bez problemu zwyciężyła faworytka I. Priwałowa (Rosja).

Konkurs skoku o tyczce był ozdobą czwartkowego wieczoru na Stadionie Olimpijskim w Helsinkach. Zaskoczeniem był wysoki poziom konkursu — aż ośmiu zawodników zaliczyło co najmniej 5,70 m, a wygrał Rosjanin R. Gataulin, który pokonał poprzeczkę na wysokości 6 metrów. W rzucie młotem złoty medal zdobył W. Sidorenko (Rosja), który wyprzedził dwóch faworytów — obrońcę tytułu mistrzowskiego Białorusina I. Astapkowicza i Niemca H. Weisa. Uzyskane wyniki ne były jednak rewelacyjne. Zwycięstwo Sidornce zapewnił rzut na odległość 81,10 m. W biegach 400 m nie było niespodzianek: złote medale przypadły mistrzyni olimpijskiej z Barcelony M. Perec (Francja) i Brytyjczykowi D. Ladejo.

W skoku w dal mężczyzn zwyciężył I. Mładenow z Bułgarii — 8.09 m. Złoty medal w biegu na 1500 m zdobyła Irlandka S. O'Sullivan i wywalczyła pierwszy złoty medal dla Irlandii w 60-letniej historii mistrzostw Europy. W rzucie dyskiem triumfowała faworytka I. Wyludda (Niemcy). W biegu na 400 m przez płotki mężczyzn nieoczekiwanie triumfował Ukrainiec O. Twierdochleb, który wynikiem 48,06 sek. ustanowił rekord swego kraju.

Pierwsza szóstka w tabeli medalowej mistrzostw po czwartkowych finałach wyglądała tak:

Rosja 7 4 4
W.Brytania 3 3 1
Ukraina 2 3 1
Niemcy 2 1 3
Hiszpania 2 1 1
Norwegia 2 1 1

Z boisk piłkarskich

Doskonale spisali się w pierwszym meczu rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów piłkarze wileńskiej drużyny "EBSW Żalgiris". Grając na wyjeździe Litwini pokonali zespół "Barry Town" (Cardiff) — 1:0.

Nie powiodło się w pierwszym meczu rundy wstępnej Ligi Mistrzów warszawskiej "Legii". Przegrała ona na własnym boisku z "Hajdukiem" (Split) — 0:1. Rewanżowe mecze wstępnej rundy rozgrywek o puchary europejskie odbędą się 24 sierpnia.

Piłka pod koszem

Na mistrzostwach świata w koszykówce mężczyzn, odbywających się w Kanadzie, rozegrano dalsze mecze. W grupie drużyn walczących o wejście do półfinałów zanotowano takie wyniki: USA — Portoryko — 134:80, Rosja — Australia — 103:76, Grecja — Chiny — 77:61. Chorwacja — Kanada — 92:61. Tak więc awans do półfinałów zdobyły drużyny USA, Rosji, Chorwacji i Grecji.

W grupie drużyn ubiegających się o miejsca 9-16 padły takie rezultaty: Hiszpania — Argentyna — 72:70, Niemcy — Brazylia — 96:76, Kuba — Angola — 75:71.

SOBOTA, 13 SIERPNIA

LTV

9.05 — Dla dzieci. 10.00 — I dla rodziny, i dla domu. 10.30 — Zgoda. 11.20 — Nasz język. 11.55 — Film dok. 12.25 — Pamięć. 12.55 — Serial dla dzieci "Dziewięciolatka z Degrasi". (11). 13.25 — Spektakl TV "Prowincjonalne anegdoty". 14.55 — Tańczy "Sukurys". 15.15 — Cudzego bólu nie bywa. 16.15 — Mistrzostwa świata w koszykówce mężczyzn. 17.45 — Nowości. Opinie. 18.15 — Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. 18.45 — Styl. 19.15 — Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. 19.45 — Koncert J.S. Bacha f-moll na fortepian i orkiestrę. 19.55 — Telegra "Drogi sukcesu". 21.00 — Panorama. 21.25 — Mistrzostwa świata w koszykówce mężczyzn. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Koncert rockowy.

TELE-3

9.00 — Film anim. 10.10 — "Odwet". 11.00 — Lekcja jęz. ang. 11.10 — Film "Drzewa rosną również na kamieniu" (1). 12.15 — Filmy dok. 13.30 — Prezentuje "World Net". 16.55 — Film "Drzewa rosną również na kamieniu" (2). 18.10 — Sport na świecie. 18.40 — Styl. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Nauka i technologia. 19.40 — Show business. 20.00 — Muzyka. 22.00 — Film "Porwanie". 23.30 — Program A.

LITPOLIINTER TV

9.00 — Poranne koło. 11.00 — "Lietluto". 11.05 — Program muz. 11.25 — Ostankino. 15.00 — Dla dzieci. 15.35 — Ostankino TV. 22.40 — Mistrzostwa świata w koszykówce mężczyzn.

OSTANKINO

6.30 — Sobotni poranek biznesmena. 7.15 — Sport. 7.45 — Słowo pastora. 8.00 — Żew dżungli. 8.30 — "Mir". 10.00 — Poczta poranna. 10.30 — Medycyna dla ciebie. 11.00 — Nowości kultury. 11.10 — Smak. 11.25 — Film "Zakochani". 13.00 — Spotkanie z W. Gorodowską. 13.30 — Labirynt. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program X. 14.30 — TV serial. 15.05 — Tajemnice Starego Placu. 15.35 — W świecie zwierząt. 16.20 — Bez pauzy. 16.50 — Człowiek i prawo. 17.00 — Szczęśliwy przypadek. 17.50 — Przed i po. 18.40 — Gwiazdy Rosji. 19.40 — Dobranocka. 20.00 — Nowości plus. 20.35 — Pogoda. 20.45 — Film "List skazańca". 22.40 — Mistrzostwa świata w koszykówce mężczyzn. 0.15 — Pogoda.

WILEŃSKA TV

19.00 — Film "Dwoje na dworcu" (1-2). 21.40 — Film "Walka trzech króli" (4). 22.40 — CNN. Styl. 23.00 — MTV.

TV POLONIA

9.00 — Powitanie. 9.05 — Program sportowo-rekreacyjny. 9.50 — Hity satelity. 10.10 — "Ziarno". 10.35 — "Bravo? Bis?" 10.40 — Dla dzieci: "5-10-15". 11.50 — "Bravo? Bis?" 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Erskine Caldwell — "Palec boży". 15.00 — Wielka gra — teleturniej. 15.50 — "Zmienni-cy" (4). Serial TVP. 16.55 — Transmisja sportowa. 18.50 — "Historia pewnej znajomości" — program rozrywkowy. 19.35 — Studio "Kontakt". 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — "Królowa Bona" (7). 22.00 — Panorama. 22.25 — Gość TV Polonia. 22.40 — "Zmiany w ostatniej chwili" — film fab. prod. USA. 0.40 — Czar par — program rozrywkowy. 1.50 — II Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej 1994: godzina szczerości. 2.40 — To lubię — spotkanie z Olgierdem Łukaszewiczem. 3.40 — "Barbara i Jan" (7 odc.).

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Wakacje z Ziarnem" — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców. 10.35 — Program dla dzieci. 12.00 — "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" — film dok. prod. franc. 12.50 — "Czas powstania" — reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — "Pro Baltica" — reportaż. 13.40 — Taki jest świat — magazyn reporterów. 14.00 — Wczoraj jest muzyka — średniowiecze. W okolicy Stwórcy — program red. katolickiej. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 15.15 — Teatr Telewizji: Makaym Gorki — "Dzieci słońca". 16.35 — Sensacje XX wieku. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce. 19.10 — "Dobranocka-nastykanka". 19.20 — Serial prod. angielsko-amerykańskiej. 20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wieczoryn-ka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Hoffman" — dramat psychologiczny prod. ang. 23.05 — Reportaż. 0.20 — Wiadomości. 0.30 — Sportowa sobota. 1.05 — "Zdradzony" — film fab. prod. USA. 2.50 — Nocny odlot — amerykański program rozrywkowy. 3.30 — "Dziewczyny z poprawczaka" — film fab. prod. USA.

NIEDZIELA, 14 SIERPNIA

LTV

9.05 — Świadczmy Chrystusa. 9.35 — Dla dzieci. 10.00 — 7 Kontynent. 10.20 — W świecie koszykówki. 11.50 — Piętro. 18/17. 12.40 — Półfinał mistrzów świata w koszykówce mężczyzn. 13.10 — Estrada młodzieżowa-94. 13.50 — "Dziewięciolatka z Degrasi" (12). 14.20 — Z bursztynowego wybrzeża. 15.10 — Koncert życzeń. 16.30 — Półfinał mistrzów świata w koszykówce mężczyzn. 17.10 — Koncert. 17.30 — Zawody samochodowe o puchar "Nascar Winstron". 17.50 — Film dok. 19.10 — Zalgiris. 20.00 — Dla młodzieży. 20.35 — Mistrzostwa świata w koszykówce mężczyzn. 22.15 — Panorama. 23.00 — Mistrzostwa świata w koszykówce mężczyzn.

BAŁTYCKA TV

9.00 — Serial "Granica nocy" (45). 9.30 — Serial "Tak świat się kręci" (51). 10.30 — Spotkania. 11.00 — Wędrówka na łono przyrody. 11.30 — Mój kraj. 12.00 — Dzięcięcy weekend. 13.00 — Film "Herakles wyzwolony". 14.40 — Niezwykła mieszanka. 15.00 — Film dok. 16.00 — Wędrówka na łono przyrody. 16.30 — Spotkania. 17.00 — Dziecięcy weekend. 18.00 — Mój kraj. 18.30 — Najlepsze mecze NBA. 19.30 — NBA. Spojrzenia z bliska. 20.00 — Serial "Tak świat się kręci" (52). 20.55 — Wiadomości. 21.00 — Serial "Granica nocy". 22.00 — Salon sztuki "Tylko dla was". 22.20 — Godzina CNN. 23.00 — "Czarne-białe".

TELE-3

9.00 — Film anim. 10.10 — Okno na przyrodę. 10.25 — Film "Odwet". 11.20 — Film "Zdrajca stanu". 12.50 — Muzyka. 14.40 — Lekcja jęz. ang. 14.50 — Formuła-1. 17.00 — Film dok. 18.00 — POP TV. 18.50 — Horoskop. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Film "Samotny biały żagiel". 20.45 — Muzyka. 21.10 — Magazyn mody. 21.30 — Spójrzmy uważniej. 21.45 — Film. 23.15 — Cytadela ciemnoty.

LITPOLIINTER TV

8.30 — Ostankino TV. 17.15 — Tangomania. 17.40 — Ostankino TV. 18.55 — Horoskop na tydzień. 19.05 — Film "Gasparowie". 20.55 — Telegra "Tak. Nie.". 21.45 — Muzyka. 21.50 — Ostankino TV.

OSTANKINO

7.15 — Poranek olimpijski. 7.50 — "Sportloto". 8.00 — Maraton-15. 8.30 — Wczesnym rankiem. 9.00 — Poligon. 9.30 — Dopóki wszyscy w domu. 10.00 — Jutrzenka. 10.50 — Ze znakiem "Pi". 11.35 — Wagon 03. 12.10 — Film n-p. 13.05 — Ściągaczka. 13.10 — Film dok. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Dialog na antenie. 15.00 — Żywe drzewo rzemiosł. 15.05 — Okno na Europę. 15.35 — Stacja marzeń. 16.20 — Klub podróżników. 17.15 — Dziennik. 17.25 — Telelocja. 17.40 — Filmy anim. 18.35 — Beau Monde. 18.55 — Pogoda. 19.05 — Film "Gasparowie". 21.00 — Niedziela. 21.50 — Sportowy weekend. 22.10 — Mistrzostwa świata w koszykówce mężczyzn. Podczas przerwy — Dziennik. 23.30 — Miłość od pierwszego wejrzenia.

WILEŃSKA TV

19.00 — Film "Assa". 21.10 — Film "Walka trzech króli" (5). 22.50 — Koncert "Gwiazda o imieniu Słońce".

TVP 1

10.00 — "Droga do Avonlea" (odc. 3 i 4) — serial prod. kanadyjskiej. 11.30 — Szkoła przetrwania (7). 12.00 — "Medycyna orientalna" — film dok. prod. japońskiej. 13.00 — Koncert życzeń. 13.30 — Z kamerą wśród zwierząt. 13.45 — Teatr dla dzieci: Maria Pakulnis — "Killevippen". 15.00 — Drobne starcia. 15.30 — "Pro Baltica 94" — reportaż. 16.05 — Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce. 17.45 — Antena. 18.00 — Teleexpress. 18.30 — "Dynastia Colbych" — serial prod. USA. 19.20 — "Chłop żywemu nie przepuści, czyli kabaret wiejski przedstawia". 19.30 — Śmiechu warte. 20.00 — Wieczoryn-ka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Powrót do Kentucky" — serial prod. USA. 22.00 — Sportowa niedziela. 22.30 — 7 dni świat. 23.15 — "Wietrzenie" — recital Jolanty Kaczmarek. 0.05 — "Idealny piątek" — film fab. prod. ang. 1.35 — Program muzyczny. 2.05 — Jej portret — recital Ireny Santor.

PONIEDZIAŁEK, 15 SIERPNIA

LTV

19.00 — Dziennik. 19.10 — Wiadomości (ros.). 19.25 — Dla dzieci. 19.50 — Program białoruski. 20.00 — Koncert. 20.40 — Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. 21.00 — Panorama. 21.35 — Film fab. "I po tym wszystkim, co myśmy dla ciebie zrobili". 23.20 — Dziennik wieczorny.

BAŁTYCKA TV

7.30 — Bałtycki poranek. 8.00 — Serial "Granica nocy". 8.30 — Serial "Tak świat się kręci". 9.25 — 10.05 — Godzina CNN. 18.45 — Wiadomości. 18.50 — "Tak świat się kręci". 19.45 — Wiadomości ze świata. 20.00 — "Tak świat się kręci". 20.55 — Sport na świecie. 21.00 — Film "Granica nocy". 21.30 — Nowiny bałtyckie. 21.45 — Wiadomości ze świata. 22.00 — 23.00 — Godzina CNN.

TELE-3

17.10 — Lekcja jęz. ang. 17.15 — Film anim. 17.40 — Film fab. "Odwet". 18.30 — Program z Kiejdan. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Film fab. "Drzewa rosną i na kamieniu" (1). 20.30 — Wiadomości. 20.35 — Dziennik CNN. 21.05 — Film dok. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.35 — Ciekawi ludzie. 22.00 — Film fab. "Trzy dni Wiktora Czernyszowa". 23.40 — Lekcja jęz. ang. 23.45 — Film dok.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Telegra "Tak. Nie.". 9.50 — Tangomania. 15.00 — Wiadomości. 15.25 — Nowe imiona. 16.00 — Godzina gwiazd. 16.10 — Mir. 17.00 — Wiadomości. 17.25 — Świat dzisiaj. 17.40 — Abecadło prywaciarza. 17.50 — O pogodzie. 18.00 — Godzina szczytu. 18.25 — Serial "Dzika róża". 18.50 — Jeśli... 19.10 — Dobranocka. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Przegląd sportowy. 21.20 — Tajemnica grobu rodziny carskiej. 22.20 — The Chart Show. 23.05 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

19.00 — Film fab. "Miłosne wyznanie" (1-2). 21.05 — Film fab. "Strach w nocy". 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — MTV.

TVP 1

9.15 — "Dynastia" — serial prod. USA. 10.10 — "Król Maciuś I" — film fab. prod. polski. 11.40 — Program redakcji katolickiej. 12.00 — "Bitwa Warszawska 1920 roku" — film dok. 12.55 — Transmisja z uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie z okazji Święta Wojska Polskiego. 13.30 — "Z Maryją na bój" — film dok. 13.50 — Śpiewanki rodzinne. 14.20 — Country Ameryka. 14.45 — "Totem" - film dok. prod. franc. 15.20 — "Dodek na froncie" — komedia prod. polskiej. 16.50 — "Alicja w Rampie" — fragmenty widowiska. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Spotkanie w Aurorze" — film prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Teatr Telewizji: Juliusz Słowacki — "Balladyna". 22.40 — Miniatury. 22.50 — "Miłość i magia" — widowisko muzyczne. 23.40 — Zawody żużlowe. 0.10 — "Czarny narcyz" — film fab. prod. ang. 1.50 — Przeboje Bogusława Kaczyńskiego.

WTOREK, 16 SIERPNIA

LTV

19.00 — Wiadomości. 19.10 — Dziennik (ros.). 19.25 — Dla dzieci. 19.55 — Film fab. "Ulica Burbona". **20.20 — Rozmowy Wileńskie.** 21.00 — Panorama. 21.35 — W przededniu referendum. 22.40 — Magiczny teatr Raya Bradbury'ego. 23.35 — Dziennik wieczorny.

TELE-3

8.45 — Film dok. 9.15 — Muzyka. 9.25 — Lekcja jęz. ang. 9.30 — Film fab. "Odwet". 10.20 — Film fab. "Trzy dni Wiktora Czernyszowa". 12.00 — Dziennik CNN. 12.30 — World Net. 17.15 — Lekcja jęz. ang. 17.20 — Film anim. 17.40 — Film fab. "Odwet". 18.30 — Program z Jurborka. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Serial "Santa Barbara". 20.25 — Wiadomości. 20.30 — Informacja Tele-3. 20.40 — Dziennik CNN. 21.10 — Muzyka. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.35 — Wolne słowo. 22.00 — Film fab. "Sprzężenie zwrotne". 23.30 — Lekcja jęz. ang. 23.40 — Film dok.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Serial "Dzika róża". 9.25 — Cztery koła. 9.45 — Audycja muzyczna "Wszystko". 15.00 — Wiadomości. 15.25 — Film anim. 15.50 — Między nami... 16.05 — Rock. 16.40 — Kulisy. 17.00 — Wiadomości. 17.25 — Dokumenty i losy. 17.40 — Znaczenie kwestii. 17.50 — O pogodzie. 18.00 — Godzina szczytu. 18.25 — Serial "Dzika róża". 18.50 — Temat. 19.40 — Dobranocka. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Z pierwszych rąk. 21.00 — Film "Psy". 22.55 — Wiadomości. 23.05 — TV show "50x50".

WILEŃSKA TV

19.00 — Film fab. "Błękitne niebo" (Rosja). 21.05 — Film fab. "Scherlock Holmes i tajna broń" (USA). 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — MTV.

TV POLONIA

8.35 — Program dnia. 8.40 — "Jest mi lekko" — film fab. 9.50 — Prosto z Belwederu. 10.00 — Robinsonowie. 10.20 — Serial "Dziewczyna i chłopak" (3). 11.15 — "Tajemnica Enigmy" (8). 12.15 — Miliard w rozumie — teleturniej. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — "Ród Gąsienniców" (5). 14.30 — Historia — współczesność — "Bitwa Warszawska 1920 roku" — film dok. 15.30 — Recital chopinowski Haliny Czerny-Stefańskiej. 16.35 — Co nowego... — Sława Przybylska. 16.55 — Euroturystyka: "Pacanów". 17.10 — Wakacyjna przygoda: "Dziewczyna i chłopak" (4). 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Jest lato. 18.30 — "Alternatywy 4" — serial komediowy. 20.00 — Jest lato. 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Prosto z Belwederu. 21.10 — Publicystyka kulturalna. 21.30 — Film dok. "Nasz starszy brat" 22.00 — Panorama. 22.25 — Gość TV Polonia. 22.40 — Serial "Białe tango". 24.00 — Teatr w kadrze: "Wierność wobec zmienności". 1.00 — Panorama. 1.10 — Serial "Ucieczka z miejsc ukochanych".

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dla dzieci. 11.00 — "Życie" — serial prod. japońskiej. 11.45 — "Portret europejski. Diego Velasquez — portret infantki Małgorzaty". 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Giełda pracy, giełda szans. 12.20 — Język angielski. 12.30 — Lato z Magazynem Notowań. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — 14.00 — Telewizja edukacyjna. 15.00 — "Kansańczyk" — western prod. USA. 16.15 — Kartki z podróży. 16.30 — Automania — magazyn. 17.00 — Dla młodych widzów. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — Partytura — teleturniej muzyczny. 19.05 — "Inspektor Skrzelak" — serial anim. prod. USA. 19.30 — Rewizja nadzwyczajna — Akcja Zemsta. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "W siódmym niebie" — film fab. prod. australijskiej. 22.45 — Tylko w Jedynce. 23.30 — Program rozrywkowy. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — Spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą świata. 0.45 — "Policyjny rock and roll" — serial prod. USA. 1.30 — "Tort" — program zrealizowany z okazji trzeciej rocznicy Studia Gamma. 2.40 — Siódemka w Jedynce.

ŚRODA, 17 SIERPNIA

LTV

19.00 — Dziennik. 19.05 — Wiadomości (ros.). 19.15 — Dla dzieci. 19.40 — Film dok. 20.25 — Serial "Psi dom". 21.00 — Panorama. 21.35 — Telegra "Ostatnia szansa". 21.55 — Fińska wieś. 22.35 — W salach koncertowych świata.

BAŁTYCKA TV

7.30 — Ekspres poranny. 8.05 — Serial "Granica nocy". 8.35 — Serial "Tak świat się kręci". 9.30 — 10.30 — Godzina CNN. 18.45 — Wiadomości. 18.50 — "Tak świat się kręci". 19.45 — Wiadomości ze świata. 20.00 — "Tak świat się kręci". 20.55 — Sport na świecie. 21.00 — "Granica nocy". 21.30 — Nowiny bałtyckie. 21.45 — Wiadomości ze świata. 22.00 — Przegląd LKL. 22.20 — 23.00 — Godzina CNN.

TELE-3

8.45 — Serial "Santa Barbara". 9.35 — Lekcja jęz. ang. 9.40 — Film fab. "Odwet". 10.30 — Film fab. "Z życia naczelnika wydziału kryminalnego"... 12.00 — Dziennik CNN. 13.30 — World Net. 17.10 — Lekcja jęz. ang. 17.15 — Film anim. 17.40 — Film fab. "Odwet". 18.30 — Program z Jurborka. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Serial "Santa Barbara". 20.25 — Wiadomości. 20.30 — Informacja Tele-3. 20.40 — Dziennik CNN. 21.10 — Muzyka. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.35 — Wolne słowo. 22.00 — Film fab. "Sprzężenie zwrotne". 23.30 — Lekcja jęz. ang. 23.40 — Film dok.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Serial "Dzika róża". 9.25 — Cztery koła. 9.45 — Audycja muzyczna "Wszystko". 15.00 — Wiadomości. 15.25 — Film anim. 15.50 — Na balu u Kopciuszka. 16.05 — Film anim. 16.40 — Spółka "Mir". 17.00 — Wiadomości. 17.25 — Świat dzisiaj. 17.40 — Technodrom. 17.50 — O pogodzie. 18.00 — Godzina szczytu. 18.25 — Serial "Dzika róża". 18.50 — Panorama filmowa. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Monolog. 21.00 — Film fab. "Miłosne poświęcenie". 22.20 — Mecz piłki nożnej. Austria — Rosja. Podczas przerwy — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

19.00 — Film fab. "Doświadczenie słodkich miłosnych wyznań". 21.10 — Film fab. "Faraon"(1). 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — MTV.

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Dla dzieci. 11.00 — "Słoneczny patrol" — serial prod. USA. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — "Sto lat" — magazyn ubezpieczeń społecznych. 12.20 — Język angielski. 12.30 — Lato z Magazynem Notowań. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — 13.55 — Telewizja edukacyjna. 15.00 — "Co mi zrobisz jak mnie złapiesz" — film fab. prod. polskiej. 16.40 — Letnie MTV. 17.00 — Dla młodych widzów. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.30 — Test — magazyn konsumenta. 19.05 — "Słoneczny patrol" (7) — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Mityng lekkoatletyczny Golden Four — Zurich'94. 22.05 — "Zar tropików" (6) — serial prod. USA. W przerwie o 23.00 — Puls dnia. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — "Jancio Wodnik" — film fab. prod. polskiej. 1.55 — Recital Anny Chodakowskiej. 2.25 — Reportaż.

CZWARTEK, 18 SIERPNIA

LTV

19.00 — Dziennik. 19.10 — Wiadomości (ros.). 19.25 — Dla dzieci. 19.45 — Słowo chrześcijanina. 19.55 — Zartownisie. 20.20 — Katolickie studio. 21.00 — Panorama. 21.35 — Film fab. "Rok 1918". 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Serial "Po drugiej stronie rzeczywistości".

TELE-3

8.40 — Film fab. "Santa Barbara". 9.30 — Lekcja jęz. ang. 9.40 — Serial "Odwet". 10.30 — Film fab. "Sprzężenie zwrotne". 12.00 — Dziennik CNN. 13.30 — World Net. 17.10 — Lekcja jęz. ang. 17.15 — Film anim. 17.40 — Film fab. "Odwet". 18.30 — Program z Telsz. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 — Serial "Santa Barbara". 20.25 — Wiadomości. 20.30 — Dziennik CNN. 21.00 — Magazyn mody. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.35 — Film dok. 22.00 — Film fab. "Nic śniliście nawet". 23.30 — Lekcja jęz. ang. 23.35 — Film dok.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Serial "Dzika róża". 15.00 — Wiadomości. 15.25 — Film anim. 15.50 — Multitrolia. 16.05 — Do lat 16 i więcej. 16.40 — Planeta. 17.00 — Wiadomości. 17.25 — Dokumenty i losy. 17.40 — Zagadka. 17.50 — O pogodzie. 18.00 — Godzina szczytu. 18.25 — Serial "Dzika róża". 18.50 — Spotkanie dla was. 19.40 — Dobranocka. 20.00 — Wiadomości. 20.30 — O pogodzie. 20.40 — Moskwa. Kreml. 21.00 — Loto "Milion". 21.35 — Film fab. "Usłysz moją pieśń". 23.20 — Wiadomości. 23.30 — Film "Ofiara miłości".

WILEŃSKA TV

19.00 — Film fab. "Z tobą i bez ciebie". 20.40 — Film fab. "Faraon"(2). 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — MTV.

TV POLONIA

8.30 — Panorama. 8.40 — Film fab. "Chciałem się ogolić". 9.30 — Okienko publ. 9.45 — Rody polskie — "Tarnowscy" (cz. 1). 1.10 — Serial "Dziewczyna i chłopak" (5). 11.00 — Jest lato. 11.15 — Serial "Dr Murek" (7 — ost.). 12.20 — "Podróże po Polsce" — teleturniej. 12.50 — Jest lato. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — "Rodzina Połanieckich" (6). 14.30 — Cztery czwarte — magazyn. 15.00 — Film dok. 15.30 — Festiwale, festiwale. 16.45 — Program dla dzieci. 17.15 — Serial "Dziewczyna i chłopak" (6 — ost.). 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Jest lato. 18.30 — Film fab. "Sobic król". 19.10 — Jest lato. 19.30 — Gra — teleturniej. 20.00 — Jest lato. 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Rewizja nadzwyczajna. 21.30 — Zwyczajny człowiek. 22.00 — Panorama. 22.25 — Gość TV Polonia. 22.40 — Serial "07 zgłoś się". 24.00 — II Festiwal Polskiej Twórczości TV 1994. 1.00 — Panorama. 1.10 — Serial "Dorastanie" (6).

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dla dzieci. 11.05 — "Zar tropików" (6) — serial prod. USA. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Londyńska scena. 12.20 — Język angielski. 12.30 — Lato z Magazynem Notowań. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — 14.55 — Telewizja edukacyjna. 14.55 — "Wakacje" — film fab. prod. ang. 16.40 — Piknik mistrzów (1). 17.00 — Program dla dzieci. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.30 — Znaki czasu — program red. katolickiej. 19.05 — "Małe cudo" (8) — serial prod. USA. 19.30 — Piknik mistrzów (2). 20.00 — Zjedz to sam — "S". 20.15 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Stark"" — kryminał prod. USA. 22.45 — Bilans. 22.55 — Tylko w Jedynce. 23.35 — Muzyczna Jedynka — teledyski. 23.45 — Gliny — magazyn policyjny. 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.15 — "Spojrzenie na modę" (6- ost.) — film dok. prod. ang. 1.05 — "Męczyzna mojego życia" — film fab. prod. franc. 2.45 — Przeboje kabaretowej listy.

Rocznice tygodnia

* 15 sierpnia — **Wniebowzięcie NMP.**

* Przed 225 laty, 15 sierpnia 1769 r. urodził się **Napoleon I** (właść. Napoleon Bonaparte, zm. 1821), wybitny wódz francuski, cesarz Francji.

* 15 sierpnia — **Święto Wojska Polskiego.**

* Przed 80 laty, 15 sierpnia 1914 r. rozpoczęła się eksploatacja **Kanału Panamskiego.**

* 16 sierpnia 1949 r. zmarła **Margaret Mitchell** (ur. 1900), pisarka amerykańska, autorka powieści z czasów wojny secesyjnej "Przeminęło z wiatrem".

* Przed 75 laty, 17 sierpnia 1919 r. wybuchło **I Powstanie Śląskie.**

* 17 sierpnia 1629 r. urodził się **Jan III Sobieski** (zm. 1696), król polski.

* Przed 450 laty, 17 sierpnia 1544 r. **w Królewcu został założony uniwersytet.**

* 18 sierpnia 1824 r. urodził się **Pierre Emile Martin** (zm. 1915), francuski metalurg i wynalazca, twórca pieca płomiennego do wytopu stali.

* Przed 100 laty, 19 sierpnia 1894 r. urodził się **Juozas Zubėnas** (zm. 1974), aktor litewski.

* 19 sierpnia 1909 r. urodził się **Jerzy Andrzejewski** (zm. 1983), pisarz polski.

* Przed 75 laty, 19 sierpnia 1919 r. urodził się **Zenonas Paulauskas** (zm. 1985), plastyk litewski.

* 20 sierpnia 1904 r. urodził się **Leonas Skabeika** (zm. 1936), poeta litewski.

* Przed 60 laty, 20 sierpnia 1934 r. urodziła się **Sophia Loren** (właść. S. Scicolone), znakomita włoska aktorka filmowa.

* 20 sierpnia 1764 r. urodził się **Piotr Zagorski** (zm. 1846), rosyjski anatom i fizjolog.

* Przed 50 laty, 20 sierpnia 1944 r. Naczelne Dowództwo WP wydało rozkaz o formowaniu na ziemiach wyzwolonych **II Armii Wojska Polskiego.**

* 20 sierpnia 1889 r. urodził się **Witold Friemann** (zm. 1977), polski kompozytor i pedagog, autor utworów symfonicznych, kameralnych, muzyki rozrywkowej.

* 21 sierpnia 1919 r. w Wilnie została założona **Polska Macierz Szkolna.**

* Przed 80 laty, 21 sierpnia 1914 r. polski lotnik w służbie rosyjskiej **Jan Nagórski dokonał pierwszego w historii lotu arktycznego.**

* 21 sierpnia 1859 r. urodził się **Ludwik Joachim Krzywicki** (zm. 1941), polski socjolog, ekonomista i działacz społeczny.

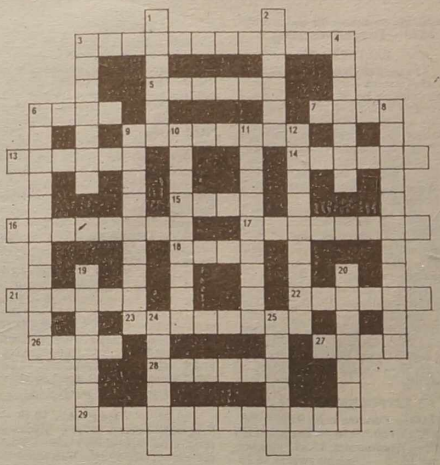

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Krzyżówka

POZIOMO: 3 — nowobogacki, 5 — rozwój, doskonalenie się, 6 — grupa osób wzajemnie popierających się, 7 — lepra, 9 — tragedia Sofoklesa, 13 — pewność siebie, tupet, 14 — jeden z twórców scenografii polskiej (1881-1933), 15 — karzełek, 16 — klika, 17 — pustkowie, ubocze, 18 — gaz szlachetny, 21 — pierwiastek chemiczny, 22 — imię żeńskie, 23 — przechodzi z pokolenia na pokolenie, 26 — grecki bóg wojny, 27 — strój sędziego, 28 — korytarz podziemny do przedostania się dokądś, 29 — wiadomość podana telegraficznie i zanotowana przez telefonistkę.

PIONOWO: 1 — kolega, kamrat, 2 — narkozan, związek organiczny, 3 — dziesięcioro przykazań, 4 — bufor, 6 — człowiek żyjący z kapitału, bogacz, 8 — dzieci, 9 — nie pije alkoholu, 10 — jezioro we Wschodniej Afryce, 11 — miasto na Morawach, 12 — dopisek, uwaga, 19 — przodek, pradziad, 20 — wyraz mający znaczenie przeciwstawne, np. ciepło-zimno, 25 — kraina w starożytnej Italii.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 6 SIERPNIA

POZIOMO: stręczycielstwo, ekstern, dront, grota, kariola, tarcica, stan, Encke, kaszak, jatagan, Izabal, Twain, krab, zadanie, rydnice, Istru, wątek, tętnice. Apolonios Molon.

PIONOWO: Szetkiewiczówna, resorpcja, Detko, boa, Cheromeja, nikol, Alkis, Yungas, retman, tiara, istota, brutto, tanka, lidar, antydotum, cis, troki, zbawiciel, Ostmarkenreiren.

Kochanej siostrze ***Mirosławie SOKOŁOWSKIEJ*** *i* ***Mirosławowi WRÓBLEWSKIEMU*** *z okazji ślubu najserdeczniejsze życzenia u progu nowej drogi życia składają*
Wanda z synkiem i rodzice
Sto lat!
Szczęść Im Boże!

Ślub odbędzie się 13 sierpnia w kościele św. Ducha o godz. 16.30.

(Zam. 761)

ORGANIZUJEMY
komercyjne podróże:
soboty: WILNO-WARSZAWA-MOSKWA-WILNO;
niedziele: WILNO-MOSKWA-WILNO;
środy: WILNO-WARSZAWA-WILNO;
Również organizujemy podróże do Kielc (okolice).
Vilnius: tel. 42-88-27, 69-65-62.

(Zam. 760)

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW
organizuje grupy szkoleniowe klasy "B", "C", "D", "E".
Vilnius, tel. 45-76-58.

(Zam. 749)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ
codziennie od godz. 9.00 do 20.00.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-7017.

(Zam. 724)

ORGANIZUJEMY PODRÓŻE
komercyjne na trasie WILNO-WARSZAWA-MOSKWA-WILNO.
Załatwiamy rosyjskie wizy. Wynajmujemy autokary, nr licencji 000097
Vilnius, tel./fax: 42-64-63.

(Zam. 734)

Jeśli potrzebujecie siły roboczej — zwracajcie się do giełdy pracy dniówkowej.
Vilnius, ul. Erfurto koło kina "Lazdynai", tel. 44-18-55.

(Zam. 745)

W TRYBIE PILNYM ZAŁATWIAMY DOKUMENTY DO ROSJI.
Podróże do Moskwy przez Warszawę, Budapeszt, Utrecht — wyjeżdżamy co tydzień.
Vilnius, tel. 61-31-06, 61-31-42.

(Zam. 718)

ZAPRASZAMY
do pracy szwaczki. Pracy udzielimy na dłuższy okres.
Tel. 46-01-31.

(Zam. 2-F)

FOTO-VIDEO
usługi na każdą okazję.
Szybko, tanio, fachowo.
Tel. 77-13-17, 73-50-94.

(Zam. 57-D)

SPRZEDAM
niewykończony piętrowy dom w Niemeczynie. Są elektryczność, woda, kanalizacja, telefon, urządzony jeden pokój i kuchnia. Orientacyjna cena 20.000 USD.
Zwracać się: tel. 41-65-65, 57-16-32.

(Zam. 762)

EKRANY

VILNIUS — **"Weekendowi żołnierze"** (USA) 13, 14.VIII o 12, 16, 20; 11,12.VIII o 12, 16; **"Morderca"** (USA) o 14, 18.

HELIOS — I sala — **"Rosyjski biznes"** (Rosja) o 11.20, 14.30, 17.40, 21.00; **"Wędrujące dusze"** (USA) o 12.50, 16, 19.10; II sala — **"Pościg"** (USA) o 11, 12.40, 14.20, 16.10, 17.50, 19.40; **"Obnażona broń — 3"** (USA) o 21.20.

PERGALE — 13-14.VIII — **"Straż osobista"** (USA) o 13, 15.20, 17.40, 20.00.

AUŠRA — **"Żegnaj, maleńka"** (Włochy) o 10.30, 13.40, 15.20, 18.30, 20.00; **"Przygody miłosne Zorra"** (Francja) o 12.10, 17.00.

Znad Wilii
Radio 73.34/103.8 FM

Radio "Znad Wilii" codziennie proponuje następujące pozycje programu:

- Wiadomości i pogoda: od 6.00 do 23.00 co godzinę.
- Radio-budzik: 6.05.
- Kawa z radiem "Znad Wilii": 7.05.
- Kalendarium historyczne: 7.15.
- Konkurs poranny: 7.30.
- Serwis BBC: 8.00, 19.00, 23.00.
- Horoskop: 8.15, 9,15.
- Kursy walut: 9.30, 10.30, 11.30, 12.30.
- "Słowo niedzielne" - program religijny (niedziela): 9.30.
- Przegląd prasy: 9.45.
- Godzina rosyjska: 10.00, 15.00.
- Koncert życzeń: 11.05, 19.30.
- Serwis kulturalny: 11.30, 14.30.
- Kuferek radia "Znad Wilii": 12.05.
- Program "Astrologia dla każdego": 15.30 (wtorek i czwartek).
- Lista przebojów: "Zwariowana Dziewiętnastka": 16.05 (sobota).
- Konkurs "3xtak": 17.05.
- Godzina litewska: 18.00.
- Dobranocka: 20.30 (sobota, niedziela - konkurs dla najmłodszych).
- Wiadomości dla dzieci: 20.30 (sobota).
- Konkurs wieczorny: 22.05.
- Muzyczna noc: 24.00.

Dział reklamy radia (Znad Wilii": 2056 Vilnius, al. Laisvės 60, tel. 42 94 57.

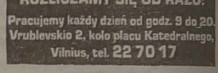

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

KALENDARIUM

* **Sobota (13.VIII)** jest 225 dniem 1994 r. Do końca roku 140 dni.

* Znak Zodiaku — Lew.

* Imieniny: Diany, Heleny, Hipolita.

* Wschód Słońca — 5.50, zachód — 20.57. Długość dnia — 15 godz. 07 min.

* **Niedziela (14.VIII)**

* Imieniny: Alfreda, Euzebiusza, Maksymiliana.

* Wschód Słońca — 5.52, zachód — 20.55. Długość dnia 15 godz. 03 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra o 8 godz. 58 min.

* **Poniedziałek (15.VIII)**

* Wschód Słońca — 5.53, zachód — 20.52. Długość dnia 14 godz. 59 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 13 sierpnia krótkotrwałe opady, wiatr północno-zachodni, umiarkowany. Temperatura 20-22 stopnie ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 17-22 stopnie ciepła.

Dyżurni wydania:
Halina JOTKIAŁŁO
Zbigniew MARKOWICZ
Antonina MISZCZUK
Krystyna BOGDANOWICZ
Łoreta BORKOWSKA

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218
Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł.)
Nr rejestracji — 2017015
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinckі — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-92, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:

W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):

* al. Gedimino 46-1;
* ul. Pylimo 26;
* al. Gedimino 2;
* ul. Viršuliškių 40 (sklep "Pasidaryk pats");
* ul. Tuskulėnų 66 (sklep "Žalgiris");
* W oddziałach łączności:
* nr 5, Kalvarijų 29;
* nr 9, Vytenio 2;
* nr 12, Žirmūnų 67;
* nr 51, Žirmūnų 2;
* nr 42, Architektų 19;
* nr 50, Žvaigždžių 20;
* nr 55, Antakalnio 50;
* nr 41, Gerovės 29.

W KOWNIE ul. Biržų 8.